Rok XII. Nr. 101 Sosnowiec, niedziela 11 kwietnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicz() tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Ofensywa wojsk rządowych
na froncie madryckim

MADRYT, 10. 4. PAT. Rada obrony stolicy wydała dziś w południe następujący komunikat:

Przedsięwzięta przez wojska rządowe ofenzywa ma przebieg pomyślny. Po postępach uczynionych na odcinkach Carabanchel i Casa del Campo, nowy atak doprowadził do zajęcia ważnych pozycyj powstańczych na drodze wiodącej do la Coruna w okolicy Cuesta de las Perdrices. Wszystkie drogi prowadzące do dzielnicy uniwersyteckiej znajdują się pod ogniem rządowych karabinów maszynowych. W operacjach tych lotnictwo współdziałało skutecznie z wojskami rządowymi.

Specjalny wysłannik Havasa donosi, że umocnienia i fortyfikacje dokonane przez wojska rządowe na froncie baskijskim przechodzą wszelkie wyobrażenie. Prócz blockhausów i schronów betonowych na drodze wiodącej z Villareal do Ochandiano zbudowano betonowy mur wysoki na 4 mtr. o dwuch piętrach, zaopatrzony w otwory strzelnicze. Przed murem tym znajduje się rów przeciwczołgowy otoczony zasiekami z drutu kolczastego

Komunikat powstańczy

SALAMANKA, 10. 4. Główna kwatera powstańcza ogłosiła komunikat, dotyczący walk na froncie madryckim. Wojska rządowe zaangażowały w tej akcji — jak wynika z komunikatu — poważne siły, rozpoczynając uderzenie na całym froncie. W ciągu nocy nastąpiło po sobie 6 ataków. Od godz. 6-ej do godz. 19 walki były niesłychanie zajadłe z powodu znacznych sił nieprzyjaciela, zaangażowanych w akcji, i obfitego materiału wojennego, jakim rozporządzał. W początkach akcji główne wysiłki wojsk rządowych były skierowane na De las Perdices i Casa del Campo.

W ciągu dnia wczorajszego akcja trwała nieprzerwanie, onegdaj, w dniu rozpoczęcia ataku, kolumny rządowe sześciokrotnie szły na okopy wojsk powstańczych. W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe atakowały 8 razy. Straty wojsk rządowych przewyższają 2800 zabitych i rannych.

Rozwiązanie kartelu blachy cynkowej
decyzją ministra przemysłu i handlu

WARSZAWA, 10. 4. W konsekwencji za zlikwidowaniem kartelu cynkowego — o czym już donosiliśmy — Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał kartel „Blachy Cynkowej" pod firmą „Blacha Cynkowa" Biuro sprzedaży polskich walcowni cynku spółka z o.o. w Katowicach. Rozwiązanie kartelu „Blcaha Cynkowa" nastąpiło z powodu nadmiernego, a gospodarczo nieusprawiedliwionego podwyższenia ceny blachy cynkowej. W chwili rozwiązania spółki „Blacha Cynkowa" udziałowcami jej były następujące firmy: Giesche, Spółka Akcyjna w Katowicach, z walcowniami w Trzebini i Szopienicach, Śląskie Kopalnie i Cynkownie Spółka Akcyjna w Katowicach, Zakłady Hohenlohego, Spółka Akcyjna w Wełnowcu, Walcownia Metali, Spółka Akcyjna w Dziedzicach i **Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego, Spółka Akcyjna w Będzinie.**

Kartel „Blacha Cynkowa" kontyngentując zbyt swoich uczestników regulował ściśle ceny i warunki sprzedaży blachy cynkowej na terenie całej Polski. Kartel ten zajmował na rynku monopolistyczne stanowisko, i wykorzystując tę sytuację, podniósł cenę blachy z 760 złotych na 1150 złotych za tonę. Tak nadmierna zwyżka ceny blachy cynkowej, stonowiącej podstawowy artykuł przede wszystkim w przemyśle budowlanym wpłynęła ujemnie w pierwszym rzędzie na rozwój samego przemysłu cynkowego, hamując jednocześnie rozwój przemysłu przetwórczego oraz ruchu budowlanego. Działalność kartelu zagrażała więc dobru publicznemu na kilku odcinkach jednocześnie.

Tymczasowe prezydium
organizacji wiejskiej O. Z. N.

WARSZAWA, 10. 4. PAT. W dniu 10 kwietnia rb. szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium organizacji wiejskiej OZN. w następującym składzie:

Przewodniczący — sen. gen. Andrzej Galica, członkowie — ks. prałat Wacław Bliziński, prof. dr. Jan Stanisław Bystron, p. Włodzimierz Bzowski, dr. Jan Frelek, dr. Marian Gładysz, red. Feliks Gwiżdż, inż. Jan Jedynak, b. wiceminister skarbu plk. Tadeusz Lechnicki, p. Michał Łazarski, red. Michał Róg, p. Sabina Stasiakowa, p. Leon Suchorzewski oraz p. Stefan Tatarczak.

Zakaz zjazdu
w Racławicach

KIELCE, 10. 4. PAT. Urząd wojewódzki w Kielcach zakazał w dn. 18 kwietnia rb. w Racławicach w pow. miechowskim urządzenia publicznego zgromadzenia i zjazdu stronnictwa ludowego z okolicznych powiatów.

Na decyzję urzędu wojewódzkiego wpłynęła okoliczność, że zjazd ten, mający być jakoby wyłącznie obchodem rocznicy bitwy pod Racławicami, w rzeczywistości miał na celu wbrew zgłoszonemu programowi, zorganizowanie manifestacji politycznych i podniecenie umysłów zebrnaych, co w konsekwencji zagrozić by mogło bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Min. Beck powrócił do Warszawy

WIEDEŃ, 10. 4. PAT. Dziś wieczorem ogłoszony został komunikat oficjalny treści następującej:

Minister Beck zatrzymał się w swej podróży powrotnej do Polski w Wiedniu, aby odwiedzić podsekretarza stanu w M. S. Z. dr. Gwido Schmidta. Przy tej okazji nadarzyła się sposobność do rozmowy o charakterze politycznym, która utrzymana była w tonie bardzo przyjaznym.

Minister Beck udał się z Wiednia wprost do Warszawy, gdzie przybył dziś o godz. 12.13.

Potworny morderca
zabił 4 osoby i popełnił samobójstwo

PARYŻ, 10. 4. Andre Theurier, żołnierz pułku artylerii kolonialnej, stojącego garnizonem w Rueil zabił ubiegłej nocy kochanka swej siostry Rimbolda. Po popełnieniu zbrodni Theurier udał się do Gien, w departamencie Loiret, gdzie zamordował swych rodziców W Rien wsiadł morderca w taksówkę, polecając zawieźć się do Vichy, gdzie po zabiciu szofera odebrał sobie życie.

——oOo——

Wyrok w procesie
ZAMACHOWCÓW BOMBOWYCH.

O godz. 23-ej Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok na członków organizacji terorystycznej. Józef Hineingier skazany został na 1 rok 6 miesięcy więzienia, Henryk Zawadzki— 8 miesięcy, Bogusław Grudniewicz — 10 miesięcy. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

(O rozprawie wczorajszej piszemy na str. 4-ej).

Ks. Mikołaj rumuński wyrzeka się praw koronnych
idąc za głosem serca

BUKARESZT, 10. 4. Olbrzymie wrażenie w Rumunii wywołało zrzeczenie się przywilejów książęcych przez brata króla ks. Mikołaja.

Zrzeczenie się to zostało przyjęte i zatwierdzone przez Radę Koronną, na wczorajszym zebraniu wieczorem. Przebieg zebrania był niezwykle dramatyczny.

Powodem zwołania Rady Koronnej był raport Rady Ministrów przedstawiony królowi. W raporcie tym rząd przypomina, że w październiku 1931 r. ks. Mikołaj wstąpił w związki małżeńskie z panią Joanną Dolete z domu Dumitresco bez pozwolenia króla, a więc akt ten podlega sankcjom statutu domu królewskiego.

Ustawa, dotycząca statutu cywilnego domu królewskiego orzeka, że książęta rumuńscy krwi królewskiej, którzy zawarli małżeństwo bez zgody króla, przestaną należeć do rodziny królewskiej oraz stracą wszystkie prawa i prerogatywy, jednak sankcje te były opóźnione w nadziei, że ks. Mikołaj wyrzecze się później małżeństwa, niezgodnego z prestiżem dynastji.

Rząd pragnąc nareszcie wyjaśnić sytuację skierował w marcu br. list do ks. Mikołaja, zwracając jego uwagę, iż taki stan rzeczy nie może istnieć, nie wywołując poważnego zaniepokojenia oraz prosił go, by wybrał pomiędzy wyrzeczeniem się małżeństwa, które król i cały rząd uważa jako nieważne, a wyrzeczeniem się praw i prerogatyw członka rodziny panującej.

Apel ten, zarówno jak i wszystkie następne, pozostał bez rezultatu.

Ks. Mikołaj w ostatnich tygodniach czynił starania w sprawie nadania swej małżonce tytułu książęcego. Z małżeństwa ks. Mikołaja z p. Dumitrescu urodził się syn.

Król po otrzymaniu powyższego raportu zwołał Radę Koronną. Po obradach nad treścią raportu i przyjmując do wiadomości kategoryczne oświadczenie ks. Mikołaja, uczynione w listach do króla i premiera, w których ks. Mikołaj potwierdza swą niezłomną decyzję niewyrzekania się małżeństwa — Rada Koronna uznała, iż ks. Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i traci wszystkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

Decyzja Rady Koronnej, ogłoszona na późnym wieczorem, wywarła w Bukareszcie wielkie wrażenie.

Wedle krążących pogłosek ks. Mikołaj opuści Rumunię i zamieszka na stałe zagranicą.

Kampania wyborcza
w Brukseli

BRUKSELA, 10. 4. PAT. Kampania wyborcza staje się w Brukseli coraz intensywniejsza zarówno wśród rexistów, jak i zwolenników kandydatury van Zeelanda.

Na każdym prawie kroku liczne ulotki, afisze, rysunki i karykatury oraz auta, zaopatrzone w plakaty wyborcze, wzywają obywateli do głosowania w dn. 11 bm. za Degrellem lub premierem van Zeelandem.

Na szpaltach pism

ZMARTWIENIE O REPREZENTACJĘ

„Dziennik Poznański" ma zmartwienie reprezentacyjne:

Wszystkie państwa zaproszone na koronację do Londynu, biorąc pod uwagę że Anglia to kraj morski, w składzie swej delegacji oprócz osoby która reprezentuje głowę państwa i oprócz delegata armii lądowej umieściły delegata floty. Tedy min. Beck wyjedzie w towarzystwie jednego generała i jednego kontradmirała. To jest bardzo kurtuazyjnie i zgodnie z przyjętymi zwyczaj.

Ale w ramach uroczystości koronacyjnych w Spithend odbędzie się wielka defilada floty przed królem i królową w której oprócz dziesiątków pancerników, krążowników awiomatek, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych angielskich wezmą udział wojenne okręty zagraniczne. „Minimum" które wysyłają wielkie państwa to krążownik. Polska wysyła kontrtorpedowiec ORP. „Burze" który w imieniu polskiej floty składał już wizytę w portach bałtyckich i skandynawskich.

Otóż te propozycje nie są właściwe. Przede wszystkim co krążownik to nie kontrtorpedowiec i co wizyta w Helsinkach to nie parada w Spithead.

I wreszcie na końcu taka uwaga:

Na koronację córeczki obecnego króla księżniczki Elżbiety (życzymy zresztą najdłuższego panowania JKM. Jerzemu 6) napewno już będziemy mieli krążowniki.

—oOo—

Z KRAJU

8 lat więzienia

ZA NAMOWĘ DO ZBRODNI.

Jak już pisaliśmy w radomskim sądzie okręgowym miał miejsce proces przy drzwiach zamkniętych przeciw służącej Józefie Bugajskiej, oskarżonej o zamordowanie matki lekarza śp. Klementyny Michalskiej w Skarżysku i dr. Wandzie Michalskiej, która namówiła służącą do zbrodni.

Dr. Mihalska skazana została na 8 lat, a Bugajska na 6 lat więzienia.

W ustnych motywach wyroku sąd podkreślił, że dr. Michalską działała w stanie całkowitej depresji duchowej, powstałej na skutek maltretowania ją przez męża i teściową. Tym sąd tłumaczy łagodny stosunkowo wyrok.

Petarda pod rektoratem

POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

Pomimo, iż na teren Politechniki Warszawskiej wpuszczani są w dalszym ciągu jedynie studenci dwuch najstarszych semestrów, 6 i 8, znów jakaś nieodpowiedzialna grupa dopuściła się w czwartek karygodnej demonstracji.

Około godz. 1 w poł. w gmachu Politechniki rozległa się głośna detonacja.

W halu, na balkonie I-go piętra eksplodowała petarda, rzucona pod drzwi rektoratu.

Gmach cały został natychmast zamknięty, wykłady i ćwiczenia przerwano.

Teren Politechniki otoczyła policja.

O godz. 2 studenci poczęli pojedyńczo wychodzić, legitymowani przy wyjściu przez policję. Nikt nie został zatrzymany.

Wykładów nie zawieszono.

Usiłował zamordować

NARZECZONĄ I PRZYSZŁĄ TEŚCIOWĄ.

W Poczajowicach, pow. Drohobycz rozegrał się krwawy dramat miłosny. Bohaterem tego dramatu jest odpalony amant 26 letni Piotr Seredny z Poczajowic. Przez 2 lata był on zaręczony z 18 letnią Jewką Seredną a po świętach miał się nawet już odbyć ślub.

Narzeczona jego nagle porzuciła go, a nawet teściowa jego sprzeciwiła się temu małżeństwu. Piotr Seredny postanowił zemścić się, twierdząc, że musi ją zabić i często odgrażał się jej zabiciem.

Gdy w nocy narzeczona wracała wraz ze swą matką od brata i znalazła się już na drodze w pobliżu domu, ktoś zaświecił im lampką elektryczną w oczy, a następnie uderzył kijem w głowę matkę, która upadła na ziemię bez przytomności

W dalszym ciągu ozobnik ten dobył noża i ugodził nim w rękę Jewkę Seredną, raniąc ją ciężko.

Matka doznała załamania czaszki i została wraz z córka odwieziona do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Dochodzenia wykazały, że czynów tych dopuścił się Piotr Seredny, ubrawszy sobie kapelusz swego kolegi Piotra Mycana.

Pola Negri i kanclerz Hitler

O czym Berlin mówi szeptem

Londyn, w kwietniu.

Mieszczuch londyński pochłonięty w 97 proc. przygotowaniami do koronacji i dzielący pozostałe 3 proc. zainteresowań między kwestię palestyńską, wystawę paryską, sprawy hiszpańskie i sowieckie skandale, w długich szpaltach przewijające się przez dzienniki angielskie, poruszony został ubiegłej niedzieli przez nie było jaką sensację, zamieszczoną w „Sunday Referee".

Według relacji paryskiego korespondenta tego pisma, zaczerpniętej zza kulis paryskiego świata filmowego,

Pola Negri kocha się w kanclerzu Rzeszy.

Nowa miłość sławnej polskiej gwiazdy ekranu, bawiącej obecnie w Berlinie, gdzie nakręca szereg filmów nie ma być bez wzajemności.

Mieszkańcom Berlina, żywo interesującym się wszystkim co dotyczy Wodza Trzeciej Rzeszy, spodobało się to, że kanclerz, którego obojętność dla kobiet jest przysłowiową,

darzy Polę Negri, wyraźnymi dowodami sympatii.

Szeptem, po cichu, mówi się o częstym w ostatnim czasie przebywaniu kanclerza w towarzystwie naszej rodaczki, o jego udziale w różnych przyjęciach wydawanych przez Polę Negri na cześć wybitnych osobistości świata sztuki.

Na ucho, szeptem, po cichu powtarzają sobie Berlinczycy rozmowy prawdziwe czy zmyślone, trudno tego dociec, jakie Pola Negry miała ostatnio prowadzić z matką swą, posiadającą willę na przylądku Ferrat. Pola, mówić miała o kimś znakomitym w Niemczech,

w którym jest bardzo zakochana.

Zapytana o nazwisko powiedziała: „Nie mogę Go ujawnić — tyle tylko powiem, że jest to ktoś bardzo, bardzo sławny".

Pola Negri, której prawdziwe nazwisko brzmi Apolonia Chalupiec była czas pewien tancerką w carskiej operze.

Do Berlina przybyła z Warszawy w ostatnich latach wojny, gdzie poznała się ze sławnym niemieckim reżyserem filmowym Ernestem Lubitchem, pod którego kierunkiem stawiala pierwsze kroki w świecie filmu.

Odtąd sława jej nabiera coraz pełniejszego blasku. Zna ją i wielbi, za niepospolity talent odtwórczy Ameryka, podziwia ją Europa. Tancerka z carskiej opery staje się gwiazdą filmową pierwszej wielkości, nęcącą blaskiem swym amerykańskich bogaczy, gruzińskich książąt i potentatów tego świata.

Miałażby naprawdę skromna polska dziewczyna z Łodzi, podbić serce tak obojętnego na wdzięki kobiece kanclerza Rzeszy!

W Berlinie mówią o tym szeptem, w Paryża zza kulisami filmu już głośniej, w Londynie wykrzyczał to w sensacyjnym doniesieniu „Sunday Referee".

Od siebie dodajemy jeszcze, że pierwszy ślub z sosnowiczaninem p. E. Dębskim zawarła Pola Negri podczas wojny w kościele sosnowieckim.



P. premier Składkowski w Zawierciu

interesował się robotami publicznymi

Jak to już wczoraj pokrótce donosiliśmy, onegdaj bawił w Zawierciu premier generał Sławoj - Składkowski w towarzystwie p. wojewody kieleckiego d-ra Dziadosza i innych.

P. premier przybył od strony Zagłębia Dąbrowskiego o godzinie 1 z minutami. Po przybyciu do miasta

spożył obiad w wytwornej restauracji „Zdrój" przy ul. Kościuszki,

następnie odbył konferencję, w której wzięli udział: wojewoda kielecki dr. Dziadosz, starosta Zawierciański mgr. Trznadel, prezydent miasta p. Czesław Kowalski, dyr. wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Piwowoński oraz nacz. wydziału budowlanego inż. Krug.

Tematem obrad

była sprawa uruchomienia robót publicznych,

tak na terenie miasta, jak i na terenie powiatu zawierciańskiego. Sprawą tą p. premier zainteresował się b. żywo.

Zaznaczyć należy, że wiadomość o przyjeździe do Zawiercia p. premiera lansowana była po mieście już od najwcześniejszych godzin rannych, to też

na ulicach roiło się od ludzi wolnych od zajęć.

Z Zawiercia p. premier odjechał w stronę Częstochowy.

Pos. L. Tomaszkiewicz

RED. „KURIERA PORANNEGO".

Prasę obiegła pogłoska, jakoby na miejsce ustępującego ze stanowiska naczelnego redaktora „Kuriera Porannego" Ferdynanda Goetla ma przyjść płk. Adam Rudnicki obecny redaktor „Polski Zbrojnej". Jak się dowiadujemy płk. Rudnicki pozostanie jednakże nadal na dotychczas zajmowanym stanowisku (jako redaktor „Polski Zbrojnej" i szef propagandy OZN.) — kierownictwo natomiast „Kuriera Porannego" powierzone zostanie posłowi Leopoldowi Tomaszkiewiczowi.

Lux-torpeda zderzyła się

Z DREZYNĄ.

Na linii kolejowej pomiędzy Sędziszowem a Jędrzejowem, drezyna motorowa zdążająca z Sędziszowa do Jędrzejowa zderzyła się z lux - torpedą, pędzącą z Katowic do Radomia.

Wskutek zderzenia drezyna została rozbita, a kierowca jej Ślązak — mieszkaniec Olkusza doznał pokaleczenia twarzy odłamkami szkła z rozbitej szyby oraz ogólnych obrażeń ciała.

Sciśle według planu

NIEZWYKŁY POMYSŁ W HUCIE SZKLANEJ.

W Sowietach wymślono metodę produkcji, której oryginalność jest bez konkurencji. W hucie szklanej w mieście Stalino zabrakło od 3 miesięcy surowca, w postaci złomu szklanego. Ponieważ brak surowca groził wstrzymaniem produkcji i zwolnieniem robotników, dyrekcja fabryki wpadła na niezwykły pomysł. Postanowiono wyprodukowane w ubiegłych miesiącach szklanki przetopić na szkliwo i przerobić ponownie na szklanki.

W ten sposób przetopiono cały zapas szklanek wyprodukowanych w ilości 2 i pół miliona sztuk, wartości około 250.000 rubli. Uzyskane nowe ilości szklanek, po pewnym czasie znów przetopiono W ten sposób od stycznia do końca marca z 2 i pół miliona gotowych szklanek wyrobiono po przetopieniu wskutek zużycia szkliwa zaledwie półtora miliona Dyrekcja huty w sprawozdaniach swych podkreśla, że wykonuje ściśle plan produkcji w ramach drugiej 5 letki.

Przeciw rozpruwaczom

KAS PANCERNYCH.

Wobec licznych wypadków włamań do banków i instytucji kredytowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jedna z fabryk produkujących kasy pancerne wyrabia nowy typ kas „Gwarant".

Nowe kasy pancerne, zmontowane są z szeregu płytek metalowych. Między poszczególnymi warstwami płytek umieszczone zostały w szklanych rurkach gazy wybuchowe. Pragnąc rozpruć kasę ogniotrwałą włamywacz musi przebić się przez rurki z eksplodującą zawartością. Naruszenie rurki powoduje momentalnie silną detonację, a w dalszym ciągu rozpryskiwanie odłamkami żelaza na twarz bandyty.

Do tej pory, jak donosi „Chicago Tribune" — fabryka otrzymała z 14 banków, a nawet od kilku osób prywatnych zamówienia na wykonanie kas ogniotrwałych systemu „Gwarant". Fabryka sprzedaje nowe kasy pancerne w cenie 950 dolarów.

Jagoda urodził się w Białymstoku

Zięć Swierdłowa — Likwidator opozycji zinowiewowskiej i trockistowskiej — Budowniczy kanału Bałtyk—Morze Białe — Upadł przez Woroszyłowa

Wielki alarm, wszczęty przez prasę sowiecką dokoła afery b. szefa G. P. U. Jagody, posiada niewątpliwie specjalne uzasadnienie. Nagłe wyciągnięcie na światło dzienne różnych sprawek wszechpotężnego przez długie lata szefa policji sowieckiej nie dokonane zostało bez powodów, w których osoba Jagody na pewno drugorzędną odgrywała rolę.

Wywołanie afery Jagody było potrzebne z punktu widzenia ogólnej wewnętrznej polityki Sowietów. Polityka ta stoi pod znakiem zbliżających się wyborów w Sowietach.

Wybory mają się odbyć na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej, dopuszczającej masy do udziału w akcie wyborczym, zgodnie z nową konstytucją sowiecką.

W związku z tym polityka partii komunistycznej dąży do przełamania niechęci wśród ludności. Jednym ze środków, widących do polepszenia nastrojów jest skierow. niezadowolenia przeciw czynnikom skazanym za niełaskę. Wyszukuje się więc „kozłów ofiarnych" przeciwko którym ma się zwrócić nienawiść ogólną.

Szczytem tej całej kampanii jest afera Jagody. Z groźnego samodzierżawcy sowieckiego, pana życia i śmierci wielu istot, robi się również

„złodzieja, hulakę, demoralizatora, trockistę" i t. d.

Istotnie, Jagoda nie należał do typów ciekawych, ale to nie od dziś dopiero. Kimże jest ów Jagoda.

Dawniej nazywał się Herszl Jehuda i przyszedł na świat w 1890 r. w Białymstoku. Jako piętnastoletni chłopiec po poduczeniu się zegarmistrzostwa emigruje do Niżnego Nowogrodu

Tam wciąga się odrazu do partii rewolucyjnej.

Poznaje Maksima Gorkiego i Jakowa Swierdłowa. Zdobywa ich zaufanie. Żeni się z córką Swierdłowa, po wybuchu październikowej rewolucji bolszewickiej i ma karierę zapewnioną, ponieważ teść jego zajmuje stanowisko pierwszego prezydenta komitetu wykonawczego partii.

Herszl Jehuda zmienia nazwisko na Jagoda.

W trzy lata po wybuchu rewolucji widzimy go już na wysokim stanowisku w Czece.

Gdy w roku 1924 umiera Dzierżyński władzę po nim obejmuje Mężyński

Jagoda zostaje prawą ręką tego ostatniego w Gepeu,

bo tak się odtąd będzie nazywała dawna Czerezwyczajka, w skrócie Czeka zwana.

Mężyński jest chory. Ster rządów Gepeu spoczywa niemal wyłącznie w ręku Jagody. Wie o tym naturalnie Stalin i ceni jego pracę. To też po śmierci Mężyńskiego w 1934 r. nominuje Jagodę na pana i władcę milionów ludzkich istnień.

Jagoda jest bardzo staranny. Nawet za bardzo. Gdy ginie w 1934 r. w Leningradzie Kirow, znajduje co najmniej

o 100 spólników morderstwa za wielu i każe rozstrzelać bez sądu w 24 godzinach po zamachu.

Ten błąd się wydaje, ale ponieważ śmierć znaleźli ludzie na stosunkowo nie wysokich stanowiskach, gorliwość Jagody nie znajduje potępienia.

Zachęcony tym uznaniem i czterema najwyższymi odznaczeniami sowieckimi z orderem Lenina na czele

przystępuje Jagoda do likwidacji opozycji trockistowskiej.

On to pakuje do więzienia Zinowiewa, Kamieniewa i spólników. On kieruje aparatem śledztwa, które kończy się przyznaniem oskarżonych i daje podstawę

do uwięzienia i zasądzenia Piatakowa i Radka, i później do aresztowania Bucharina i Rykowa, czekających obecnie na proces.

Poruszana przez niego lawina procesów, grzebie pod sobą nierozważnego sprawcę. Stalin wprawdzie boi się opozycji, jednak ci, których Jagoda zniszczył, posiadają przyjaciół i kolejno wywierają swą zemstę. Jagoda zostaje przeniesiony do komisariatu poczt i telegrafu, na placówkę, która jest

pierwszym krokiem do upadku i uwięzienia w Łubiance.

Niedługo sprawuje swe funkcje. Oskarżony o defraudację milion rubli, dostaje się sam w ręce G. P. U.

Jeśli chodzi o grzechy Jagody, było ich więcej, niż ten milion i rozpętanie serii skandalicznych procesów. Legendy opowiadają o metodach stosowanych przz niego i jego podwładnych w celu wyduszenia reszty zapasów złota i kosztowności. Uzyskany w ten sposób majątek, gepiści szmuglowali zagranicę.

Sam Jagoda miał sobie odłożyć na czarną godzinę 800 tysięcy dolarów w bankach zagranicznych.

Nie tylko to było dochodem GPU. Jagoda zaprawił swą organizację do wykonywania

wielkich robót państwowych. On to jest budowniczym kanału Bałtyk-—Morze Białe

i on rozpoczął kończony obecnie kanał Moskwa—Wołga. Przy robotach tych używano więźniów GPU, tak ich karmiąc, aby możliwie szybko umierali. Przy kanale Bałtyk — Morze Białe miało ich zginąć ponad 300 tysięcy.

Do wykonywania tych robót potrzeba było fachowców. GPU zdobywało ich w nader prosty sposób. Wytaczano pierwszemu lepszemu upatrzonemu inżynierowi sprawę o „sabotaż" czy coś w tym gatunku i

zatrudniano go po tym jako więźnia przy robocie.

Często się jednak zdarzało, że macierzysta instytucja ofiary, nie mogąc się obyć bez „speca", reklamowała go. Wtedy GPU „wypożyczało" więźnia, **każąc sobie płacić pełne jego uposażenie, lecz przyznając ofierze aresztancki wikt i utrzymanie.**

Działo się to nie tylko przy okazji kanałów. Co drugi sprytniejszy Gepista uzyskiwał w ten sposób niewolników, pracujących na korzyść jego własnej kabzy.

Jagoda przewrócił się właściwie o armię. GPU rozporządza własnymi oddziałami w liczbie 200 tysięcy ludzi wspaniale wyekwipowanych i uzbrojonych. Co więcej, GPU sadza do więzienia oficerów armii regularnej.

Trduno więc sobie wyobrażać, aby się mogło to podobać Woroszyłowowi.

Czekał on więc tylko na sposobność i urwał łeb konkurentowi. Przyszło mu to tym łatwiej, że Stalin w obliczu wszystkich opozycyj i herezyj partyjnych może się oprzeć tylko na armii.

Zwycięstwo Woroszyłowa jest kompletne. Jagoda siedzi w więzieniu.

Armia nie będzie podlegała — jak donosi „Matin" — kontroli GPU w przyszłości. Komisarze polityczni przy oddziałach, będą swe raporty kierowali do sztabu głownego.

Dnia 13 bm. o godzinie 8-ej rano, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

Bogusława Waitali

Odprawiona zostanie msza św. w kościele w Starym Sielcu w Sosnowcu na którą wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zaprasza

RODZINA.

Obóz przymusowy

DLA PIJAKÓW NA LITWIE.

Z Kowna donoszą. Na Litwie opracowuje sę projekt tworzenia obozu przymusowej pracy dla pijaków, włóczęgów, jak również dla osób posiadających pracę, jednak odmawiających pieniędzy na utrzymanie rodziny. Zarobki skazanych na przymusową pracę będą przekazywane ich rodzinom.

Splot trudnych zagadnień

Z wędrówki po wsiach województwa kieleckiego

Ważne, ogromnie ważne, zagadnienie podniesienia oświaty na wsi wiąże się ściśle z innym zagadnieniem, a mianowicie ustosunkowania się ludności wiejskiej do nauczyciela. Bo tylko wtedy praca nad podniesieniem kulturalnym wsi wydać może pożądane rezultaty, jeżeli stosunek wsi do nauczyciela oparty jest na zaufaniu i prawdziwym szacunku i jeżeli nawzajem nauczyciel zna i rozumie dokładnie potrzeby wsi.

Jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości?

Nieco światła na to zagadnienie rzucają nam wspomnienia niejakiego p. J. Czarneckiego, zamieszczone w ostatnim numerze miesięcznika: „Praca w Klasach Łączonych". Autor tych wspomnień w czasie wakacyj

wędrował pieszo przez wioski województwa kieleckiego i miał możność porobić sporo ciekawych spostrzeżeń na ten temat.

Właściwym zadaniem autora było zebranie materiałów, dotyczących opieki nad dziećmi wiejskimi. Środkiem ku temu — gawędy z gospodarzami, ułatwione wspólnymi posiłkami i noclegami. Chłopi mówili o wszystkim: o wielkich i małych sprawach wsi, znakomicie charakteryzujących jej nastroje. Szczerość ta płynęła zapewne z bezpośredniości, z jaką autor zwracał się do chłopa, z zaufania, jakie potrafił sobie zaskarbić.

Z rozmów tych widać dobitnie, że wieś garnie się do coraz wyższego poziomu życia codziennego I tu oczy wsi są zwrócone na księdza, nauczyciela, sekretarza gminy itp. Ludzie ci traktowani są jako wzory społeczne. Mogą też przy dobrej woli i zrozumieniu swych zadań bardzo wiele dodatnich czynników wnieść do życia wsi polskiej.

Wracając do zadań nauczyciela stwierdzić trzeba, że nie zawsze jest mu łatwo utrzymać prestiż wśród miejscowej ludności.

Rozpiętość wymagań, jakie stawia chłop nauczycielowi jest dość znaczna.

Zależy ona od nastawienia politycznego, religijnego, gospodarczego i społecznego danej wsi. Nieraz niezmiernie trudno jest nauczycielowi znaleźć wyjście z tego splotu sprzecznych opinii, szczególnie jeżeli pochodzi z miasta i nie zna środowiska wiejskiego.

Autor zwracał się też często z pytaniami wprost do dzieci wiejskich. Większość na pytanie, dotyczące zadań gminy, gromad, wójta i sołtysa — odpowadała rozbierająco: „aby podatki zbierały i nasyłały egzekutorów"...

Jest jeszcze inne trudne zagadnienie. W dzisiejszej szkole wiejskiej spotykamy jak gdyby dwie kasty dzieci. Pierwsza — to synowie zamożnych gospodarzy, druga zaś to dzieci wszelkiej biedoty wiejskiej. Ci pierwsi uzyskują w klasie większe uznanie, choćby z tego względu, że łatwiej przychodzi im kupno książki, teczki, zapłacenie składek i t. p.

Zadaniem więc nauczyciela jest zniwelować ten podział i wprowadzić w świat dziecięcy prawdziwy demokratyzm.

Zamożniejsze dzieci w danej szkole powinny pod kierunkiem nauczyciela organizować pod różnorodnymi formami opiekę i pomoc dla swych kolegów — dzieci wyrobników i małorolnych.

Bardzo trudno i różnorodne zadania spoczywają na barkach wiejskiego nauczyciela. Szczególniej, że niezmiernie trudno jest obserwować, a co za tym idzie i leczyć, zjawiska społeczne zachodzące na wsi, w której się jest nauczycielem. Działa utrudniająco czynnik pewnej nieufności do osoby bądź co bądź oficjalnej...

Człowiek z zewnątrz, obcy łatwiej zbiera materiał, gdyż między nim a ludnością miejscową nie było zatargów, które przy obecnej pracy nauczyciela są wprost nieuniknione. To też uwagi p. Czarneckiego stanowią cenny przyczynek do poznania potrzeb i zapatrywań wsi, a tym samym przyczynić się mogą do uregulowania, znormalizowania stosunku wzajemnego między wsią i szkołą.

Kronika tygodniowa

Od Fabrycznej do Małachowskiego

Jednego i tego samego dnia zdarzyły się dwa na oko nic z sobą nie mające wspólnego wypadki, po bliższym jednak zbadaniu obu zdarzeń nie trudno się dopatrzeć wspólnego dla nich źródła inspiracji. Stało się to mianowicie w ubiegły piątek. Tego dnia w „Expresie Zagłębia“ ukazał się apel grona obywateli Sosnowca do p. prezydenta miasta, aby nakazał polewanie ulic, bo kurz jest jedną z największych klęsk żywiołowych Zagłębia. Grono obywateli napisało ponadto, że ulice sosnowieckie mają wygląd jakiejś wioski afrykańskiej. Jakaż szalona różnica — piszą — między brudnym Sosnowcem a schludnymi Katowicami, oddalonymi od Zagłębia zaledwie o 15 minut jazdy koleją.

Tego samego dnia p. premier gen. Sławoj - Składkowski, który mieszkał w Sosnowcu przed wielu laty, podczas lustracji miasta wyraził podziw dla zmian, jakie tu zastał. Niebo i ziemia, wiadomo bowiem, że wszystko zależy od tego, do czego się co przyrównuje: jeżeli stolicę Zagłębia do Katowic, to afrykańska wioska, jeżeli do Sosnowca z wojny światowej i dawniej — to postęp, rozmach. Europa.

— Wszystko jest względne — mówi współczesny Ben Akiba. Bo stare ben - akibowskie — wszystko to już było — jest oczywistym łgarstwem, dawniej bowiem przy ulicy Fabrycznej leczył chorych dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, a obecnie na ulicy Małachowskiego gen. Sławoj - Składkowski, polski premier ministrów, zwiedzał roboty publiczne. Ulica niby ta sama i człowiek ten sam, ale w rzeczywistości jest tak, jak w owej cudownej bajce, w której ludzie, zwierzęta i przedmioty występują w coraz innych postaciach.

Dużo od czasów ulicy Fabrycznej upłynęło wody w Czarnej Przemszy i dużo pieniądzy utopiono w ulicy Małachowskiego. Teraz właśnie też jeszcze topią, ale jest to już chyba ostatnia transza, po której nawierzchnia z trwałej kostki wytrzyma ciężar wszystkich autobusów, jeżdżących tą ulicą i wszystkie ewentualne upadki banków, co się tutaj rozsiadły. Trudno też zrozumieć, dlaczego ulicę tę nazwano swego czasu Fabryczną, wolno się jednak domyśleć, dlaczego obecnie nosi nazwisko marszałka Sejmu czteroletniego Małachowskiego. Zabawmy się w symbolikę polityczną i stwierdźmy nie bez przyjemności, że ul. Małachowskiego jest przedłużeniem ulicy 1-go Maja, łączącym jak przystało na urząd marszałkowski tę ulicę z Trzecim Majem przy którym zasię jest plac 11-go Listopada Wynikałoby z tego jasno, że w tym nazwaniu ulic i placów miejskich było przeczucie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Rozumowanie, oczywiście, naciągnięte, ale przy jakiej takiej fantazji z każdej gliny zjawisk można ulepić figurę według prywatnego upodobania.

Jaką figurę symboliczną można by ulepić z rozmów, które podczas swego pobytu w Zagłębiu prowadził pan premier z niedawno strajkującymi robotnikami i z pracującymi na robotach miejskich bezrobotnymi? Nie był to już może Obóz Zjednoczenia, ale niewątpliwie było zawieszenie broni w walce klas.

Robotnicy zagłębiowscy, z którymi zetknął się p. premier, okazali mu wiele zaufania, i ani trochę niepodrabianej, serdecznej szczerości. Nie przeszkadza to temu, że ci sami ludzie w innych okolicznościach to i owo niedobre powiedzą o rządzie, któremu właśnie ten rozmowny i bardzo ludzki generał przewodniczy.

Więc znów jesteśmy oko w oko z twierdzeniem, że wszystko jest względne, to znaczy, że nic pewnego nie ma na tym świecie. Nie jest pewne to, że Sosnowiec wygląda, jak wioska afrykańska, ani to, że polscy robotnicy nie mogą się dogadać z polskimi generałami.

Tylko z góry trzeba się pogodzić z tym, że zawsze będą niezadowoleni tam, gdzie jeden marzy, by mógł sobie codziennie pozwolić na kawałek mięsa, a inny skarży się na ciężkie czasy, nie pozwalające mu na prowadzenie kuchni jarskiej, która kosztuje drożej.

K. ĆWIERK.

Krakowscy akademicy — zagłębianie

wybrali nowy zarząd

Niedawno odbyło się w obecności kuratora koła akademików — Zagłębian w Krakowie prof. dr. W. Wilkosza zwyczajne walne zebranie Zagłębian w Krakowie. Ustępujące władze złożyły wyczerpujące sprawozdania, obrazujące całoroczną pracę i żywotność koła.

Na zebraniu po raz trzeci został wybrany prezesem przez aklamację p. Kazimierz Patello. Po wyborze prezesa nastąpił wybór pozostałych władz koła, które ukonstytuowały się następująco: Zarząd: wiceprezes — Tarach Miron, sekretarz — Moździeń Bronisław, skarbnik — Torbus Stanisław, gospodarz — Kaufmanówna Halina, członek zarządu — Grabijski Jerzy.

Na zastępców członków Zarządu zostali wybrani następujący pp.: Malychin Ludmiła, Ziemkówna Alicja, Lesiszówna Barbara. Komisja Rewizyjna: przewodniczący Knapik Mieczysław, członkowie: — Cyzmerówna Eugenia, Kluczewska Irena, Cieślik Zbigniew.

Sąd koleżeński pp.: Schmidt Jan, Kucharska Anna, Wojciechowski Jerzy.

O przyspieszenie przebudowy

ulicy Małachowskiego w Będzinie

Magistrat będziński przeprowadza na ul. Małachowskiego do ul. Kołłątaja przebudowę jezdni na nawierzchnię z kostki bazaltowej.

Przy przebudowie tej ulicy zatrudnionych jest kilkudziesięciu robotników, którzy pracują na jedną zmianę od godz. 6-ej rano do 2 po południu. Ponieważ ulica Małachowskiego jest główną arterią komunikacyjną miasta należałoby więc, aby prowadzone tam roboty były ukończone jak najprędzej, gdyż tego wymaga zwiększony ostatnio ruch kołowy i pieszy.

Należałoby więc, aby roboty przy ulicy Małachowskiego prowadzone były na dwie zmiany, co oczywiście przyspieszy wykończenie przebudowy tej ulicy.

Czy zamachy bombowe miały podłoże polityczne?

Dalszy ciąg procesu 9-ciu oskarżonych

W dalszym ciągu procesu, toczącego się od dwóch dni w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu przeciwko 9-ciu członkom organizacji terrorystycznej z oskarżonym Józefem Hincyngierem na czele, sąd przesłuchał świadków. Główny świadek oskarżenia wywiadowca służby śledczej Siudziński nie przybył na rozprawę z powodu choroby. Delegowani lekarze stwierdzili, że Siudziński nie jest w stanie stawić się przed sądem, wobec czego zeznania jego ujawniono z akt. Poza tym zeznawali funkcjonariusze policji, którzy przeprowadzali dochodzenie, rewizje i dokonywali aresztowań. Zeznania ich pokrywały się mniejwięcej z treścią aktu oskarżenia i nie wniosły do sprawy nic nowego.

Świadkowie odwodowi ustalali przeważnie alibi oskarżonych, przy czym ciekawy moment do sprawy wniósł ojciec oskarżonego Bogusława Grudniewicza, stwierdzając, że syn jego

15 lat temu porażony został piorunem i od tego czasu cierpi na padaczkę.

Jak wiadomo ludzie obciążeni tą ciężką chorobą, mają ograniczoną zdolność kierowania swoimi czynami. Biegli psychiatrzy, przesłuchani na tę okoliczność, wydali orzeczenie, że Grudniewicz istotnie jest epileptykiem, ma nieznaczne luki pamięciowe i nieco ograniczoną poczytalność.

Wczoraj około południa zobbrał głos prokurator Dryjski. Po wyczerpującym i bardzo rzeczowym zanalizowaniu materiału oskarżycielskiego,

prok. Dryjski domagał się surowego i przykładnego ukarania wszystkich podsądnych.

Prokurator dowodził, że w procesie ma się do czynienia z terrorystyczną konspiracją, szkodliwą dla Państwa Polskiego.

Po południu przemawiała obrona. Pierwszy z nich adw. Borowski z Warszawy starał się przede wszystkim dowieść, iż

wbrew mniemaniu pana prokuratora, proces przeciwko oskarżonym zamachowcom nie ma podłoża politycznego

że oskarżeni nie działali w porozumieniu i nie tworzyli żadnego związku. Przemówienie adw. Borowskiego i pozostałych obrońców trwało do wieczora.

Kradziono papier z magazynów

Paśerzy w rękach policji

Policja wpadła na ślad tajemniczej i systematycznej kradzieży papieru z papierni „Klucze“ w czasie przewożenia koleją na przestrzeni 6 klm. t. j. od fabryki do st. Rabsztyn.

Onegdaj w nocy na szosie pod Olkuszem zatrzymano furmankę, wiozącą większą ilość papieru,

wartość około 900 zł., pochodzącego z tej kradzieży. Papier wiózł furman - polak z Wolbromia do Będzina z polecenia żydów - paserów.

Dochodzenie ujawniło, że kradziony papier skupowali paserzy wolbromscy: Abram Szpektyger, Moszek Mentlik i Josek Mentlik, oraz Chaskiel Pfefer z Będzina.

W czasie rewizji, u tego ostatniego zakwestionowano pewną ilość papieru, pochodzącego z kradzieży.

Wszyscy czterej paserzy zostali zatrzymani i przekazani do dyspozycji władz sądowych,

które zastosowały względem wszystkich areszt.

Należy zaznaczyć, że Josek Mentlik z Wolbromia, był już karany więzieniem za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

Sprawcy tajemniczych kradzieży papieru są narazie nieznani.

DRZAZGI.

Powrót p. Erwana

Wczoraj po południu wrócił do Sosnowca ze szpitala w Częstochowie p. Erwan, artysta naszego teatru, jedna z ofiar katastrofy lux - torpedy pod Rudnikami.

Wkrótce po przyjeździe odwiedziliśmy p. Erwana, któremu jeszcze dość daleko do zupełnego powrotu do zdrowia. P. Erwan ma silnie potłuczoną klatkę piersiową i nogę tak, że nie może bez czyjejś pomocy przejść z miejsca na miejsce.

Artysta nasz ciągle jeszcze jest pod silnym wrażeniem przebytej katastrofy, podczas której nie tracił przytomności i doskonale zdawał sobie sprawę z tego, co się dzieje.

Natomiast jego kolega p. Krotke doznał silnego wstrząsu nerwowego, obecnie jednak i on się czuje lepiej i obecnie mógł już wyjechać do Łodzi, do rodziny. Obaj artyści mają z teatru wypłacaną normalną gażę.

W związku z wydatkami i stratami jakie nasz teatr niezasłużenie poniósł przez katastrofę lux - torpedy dyrekcja teatru, jak to już donosiliśmy, występjue przeciw kolei do sądu o zwrot tych strat. Sprawa jest już powierzona mec. Kuchcie.

Kamienowanie drzewek

Jezdnia ulicy Małachowskiego w Sosnowcu otrzymuje obecnie solidny bruk z kostki bazaltowej. Zanim jednak kostki znajdą swoje miejsce na jezdni, porzucone są przy chodnikach.

Od tego rzucania kostek bardzo ucierpiały dobrze się zapowiadające drzewka, które w nielitościwy sposób ukamieniowano.

Że też u nas tak zawsze, gdy się jedno reperuje, to drugie trzeba koniecznie zepsuć.

—ooo—

Przy głośniku

ATRAKCYJNE SŁUCHOWISKO.

Słuchacze pamiętają napewno dobrze słuchowisko Marii Kossak — Jasnorzewskiej pt. „Biedna młodość“. Słuchowisko to wywołało nawet żywą dyskusję, jaka się rozwinęła na łamach tygodnika „Antena“. Wszystkie przeżycia Antosi, bohaterki słuchowiska, będą mogli radiosłuchacze usłyszeć po raz wtóry dziś o godz. 16.30. Odżyje również tym razem w audycji problem bezrobocia młodzieży i tragiczne nieraz walki o zdobycie miejsca w życiu. Najlepszym dowodem, jak żywotne i palące jest zagadnienie, poruszone w tym słuchowisku — są głosy słuchaczy, którzy jednocześnie przyznali tej audycji pierwszeństwo w plebiscycie.

Wojewoda dr. Dziadosz

NA LUSTRACJI W ZAGŁĘBIU

Pan wojewoda kielecki dr. Dziadosz przeprowadził wczoraj o godz. 8-ej rano w Zagłębiu Dąbrowskim lustrację obecności pracowników w urzędach miejscowych, mianowicie w urzędzie skarbowym w Będzinie, magistracie będzińskim i ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Wojewoda zastał personel przy pracy.

Baczność Peowiacy

KOLONIE LETNIE DLA DZIECI.

Sekcja Kulturalno Społeczna Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzorem lat ubiegłych przystępuje do organizacji kolonii letnich dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat w miejscowościach następujących: na Kowańcu — pod Nowym Targiem, w Jastarni — nad morzem, w Przetyczy — za Warszawą, i w Otwocku za Warszawą.

Opłaty za pobyt na kolonii wynoszą: Kowaniec 4 tygodnie — 50 zł. za 8 tygodni — 85 zł.

Jastarnia 4 tygodnie — 70 zł. za 8 tygodni 120 zł.

Otwock 4 tygodnie — 35 zł. za 8 tygodni 60 zł.

Przetyczna 4 tygodnie — 40 zł. za 8 tygodni 65 zł.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela sekretariat placówki w dnia 10, 12 i 14 bm. od godziny 19 do 21.

Spółdzielczość w Grodźcu

Walne zebranie członków spółdzielni spożywców

Pod przewodnictwem inż. Pietruszkiewicza odbyło się w Grodźcu walne roczne zebranie członków spółdzielni spożywców.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności zarządu referował p. Dzidowski. Ze sprawozdania wynika, że spółdzielnia z roku na rok wykazuje coraz to większe obroty. Ponadto działalność gospodarcza spółdzielni

znalazła swój wyraz w otwarciu trzeciego sklepu,

który cieszy się dużą frekwencją

Sprawozdanie z rady nadzorczej referował inż. Pietruszkiewicz, po czym przewodniczący otworzył dyskusję nad zreferowanymi sprawozdaniami.

W dyskusji zabierali głos pp: St. Kempa, J. Gołąb (senior), Biskupski, Porębski i inni. P. Kempa poruszył również w dyskusji sprawę pokrycia strat spółdzielni, wymieniając w związku z tym nazwisko p. A. Kiełbia

Drugi z kolei zabrał głos p. Gołąb, który w swym przemówieniu zwrócił uwagę władz na

słabą działalność wydziału wychowawczo - społecznego,

który w dobie usamodzielnienia życia gospodarczego winien intensywnie rozwijać propagandę spółdzielczą.

Obrady zakończone zostały referatem przedstawiciela rady okręgowej p. Kurasia, który obszernie scharakteryzował działalność spółdzielni w Grodźcu.

3 800 rodzin w pow. olkuskim

oczekuje na pracę

W szeregu miejscowościach powiatu olkuskiego, jak w Bolesławiu, Sławkowie, Ogrodzieńcu, Pilicy i Sułoszowej, odbyły się w tych dniach masowe zebrania bezrobotnych, domagających się pracy z uwagi na rozpoczęty sezon robót publicznych.

Do pracy przy rozpoczętych już robotach publicznych na terenie powiatu,

przybyło około 800 bezrobotnych,

poza tym przewiduje się jeszcze przyjęcie do t. zw. robót sezonowych w zakładach przemysłowych i przy budowlach prywatnych maximum 500 bezrobotnych, czyli w sumie da to około 1300 osób.

Po zatrudnieniu tej liczby, pozostanie w pow. olkuskim

z górą 3800 rodzin bezrobotnych,

nie mających zgoła żadnych środków utrzymania.

O ile nam wiadomo, władze powiatowe olkuskie czynią usilne starania w kierunku

uzyskania większych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych

na terenie powiatu, lub o zatrudnienia pozostałych bezrobotnych poza granicami powiatu.

Nowe władze

ZW. PODOFICERÓW REZERWY W BĘDZINIE.

Nowowybrany zarząd związku podoficerów rezerwy w Będzinie ukonstytuował się następująco: p. T. Kubiczek — prezes, p. F. Jasiński — wiceprezes, p. St. Zdebel — sekretarz, p. St. Dziubiński — skarbnik, p. M. Rychel — gospodarz p. J. Kasprzyk — bibliotekarz i p. M Rzecki — referent prasowy.

Komendantem koła jest p. Cz. Morawski, zastępcą p. St. Sierakowski.

—ooo—

Pierwsza burza

W TYM ROKU.

W czasie ulewnego deszczu w dniu wczorajszym, w całym Zagłębiu były pierwsze dość silne wyładowania atmosferyczne, trwające przeszło godzinę. — Deszcz był tak ulewny, że w niektórych częściach miasta ulice były zalane i ruch kołowy został całkowicie wstrzymany.

Warsztaty pracy

I CZĘŚĆ KONCERTOWA.

W nadchodzącą środę o godz. 19.50 nadana będzie ze studia sosnowieckiego w ramach audycji „Zagłębie ma głos“ pogadanka red. K. Ćwierka pt. „Warsztaty pracy“ z cyklu „Wczorajsi Zagłębianie“ W części koncertowej wystąpi tenor Karol Bolmar, który przy akompaniamencie p. Ewy Horbaczewskiej odśpiewa arie i pieśni. Poza tym „Szóstka sosnowiecka“ pod dyr. St. Kuchcińskiego wykona kilka utworów popularnych.

Organizują się rzemieślnicy na wsi zagłębiowskiej

Konferencja rzemieślnicza gm. Olkusko-Siewierskiej

Za przykładem czterech miast Zagłębia odbyła się w Strzemieszycach w ub. piątek, jako gminie wiejskiej konfeenrcja rzemieślnicza, w której wzięło udział stu rzemieślników, w czym 30 czeladzi. Gmina licząca ponad 50 tys. mieszkańców posiada dużą ilość rzemieślników.

Konferencję zagaił prezes Tow. rzemieślników chrześcian p. Bretner: przewodniczył wójt gminy p. Bączkowski.

Referat o pozycji rzemiosła w państwie wygłosił radca Wł. Mazur, koreferował radca Zając z Będzina, informacyj udzielał radca Feliks Siłaszek.

W dyskusji zabierali głos wszyscy przedstawiciele cechów, oraz delegaci czeladzi. Do bolączek w rzemiośie natury ogólnej, które są znane z innych zjazdów, dorzucono cały szereg lokalnych spraw.

Cały szereg nielegalnych rzemieślników ma terminatorów, którzy pracują bez umów, nie wiedząc o tym, że nie mogą być wyzwoleni, pracując w rzemiośle nielegalnym.

Znaczna większość szewców pracuje jako chałupnciy i pracują na nakładców, którzy z pracy chałupniczej ciągną wielkie zyski.

Wielką konkurencję rzemiosłu ślusarskiemu wyrządzają metalowi: pracownicy kopalniani i fabryczni. Ci pracują nocami i wieczorami po pracy w fabryce, mimo, że mają stałą pracę w przemyśle. Konkurencja z nimi jest trudna, gdyż każdy z fabryki zawsze sobie coś przyniesie: **dłuto, czy pilnik, cyny, czy kawałek miedzi, kawałek żelaza lub śrubę.** Nie płacą oni żadnych podatków i są nieuchwytni podczas, gdy legalne rzemiosło [illegible] wszelkie ciężary socjalne.

Sprawa kształcenia terminatorów na kursach wieczorowych jest bardzo trudna. Młodzież rzemieślnicza chodzi na kursy wieczorowe do Dąbrowy-Górniczej odległej o 6 klm. Wyrażono dezyderat, aby w porozumieniu z gminą stworzyć w Strzemieszycach własną szkołę dokształcającą.

Jeden z poważnych rzemieślników zaapelował do ogółu mistrzów, aby do terminu nie przyjmować niedouków i odpadki społeczne. Każdy terminator powinien mieć ukończone 7 oddz. szkoły powszechnej.

Czeladź powitała z zadowoleniem utworzenie związku czeladzi dla Zagłębia w Sosnowcu.

Postanowiono zorganizować koło czeladzi w Strzemieszycach. Do tymczasowej komisji organizacyjnej Związku czeladzi weszli: p. Majzner Jan, czel. murarski, p. Milga Wincenty jako zastępca, p. Witas Zygmunt, czeladnik stolarski.

Chałupnicy złożyli piśmienną prośbę pod adresem Izby Rzemieślniczej w Kielcach, aby ta pomogła im

do zorganizowania spółdzielni szewskiej na wzór spółdzielni kieleckiej i wołbromskiej.

W skład zarządu Tow. Rzem. Chrześc. wchodzą następujące osoby: Romuald Bretner — przewodniczący, członkowie: Stanisław Maciążek — szewc, Wiktor Kubasik — kowal, Jan Jelonek — rzeźnik, Piotr Kubiczek — stolarz, Józef Radomski — piekarz Stanisław Kowina — rzeźnik, Jan Knap — malarz, Stanisław Jurkowski — zdun, Stanisław Pajdak — malarz, Roman Południakiewicz — krawiec, Edward Wanczal, Bronisław Nowacki

Koło radców postanowiło

we wszystkich gminach wiejskich Zagłębia potworzyć Tow. Rzemieślnicze

na podstawie wzorowego statutu, w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym jako władzą przemysłową.

Przebieg konferencji był b. serdeczny i wywołał wśród rzemieślników szczere zadowolenie, że kielecka Izba Rzemieślnicza sięga do gmin wiejskich i stara się zjednoczyć dotąd niezorganizowane rzemiosło wiejskie.

Władysław Mazur

Wiadomości bieżące

Niedz. 11 Kwiec.	**Dziś: Leona** **Jutro: Wiktora** **Wschód słońca: 4,50** **Zachód słońca: 18.26**

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 16.30 pełna humoru świetna komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i Ruszkowskiego pt. „Mąż z grzeczności“.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery sensacyjnej komedii G. B. Shawa pt. „Profesja Pani Warren“. Komedia tą jak można sądzić z wczorajszego przyjęcia przez publiczność będzie niewątpliwie nowym sukcesem Tearu. W rolach głównych występują pp.: Arciszewska, Jasnorzewska, Cornobis, Fulde Kochanowicz i Kostrzyński. Reżyseria J. Kochanowicza. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Telefon kasy 61205.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE. — Ty, co świecisz w Ostrej Bramie.
PALACE — Ordynat Michorowski
EDEN — Nie ufaj mężczyźnie.
RIALTO: Zapomniana symfonia.

—o—

— **OSOBISTE.** Kierownictwo komisariatu p. p. w Czeladzi objął p. Bucholc, starszy przodownik.

KINO „EDEN“. Dziś w kinie „Eden“ o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Cowboy milionerem“. W rol. gł. G. O'Brien. Ceny biletów od 25 gr.

— **NOWY ODDZIAŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W dniu 8 bm. w lokalu świetlicy straży pożarnej na walcowni „Hrabia Renard“ w Sosnowcu przy udziale około 100 osób i przedstawicieli zarządu powiatu Z. Z. St. Abratańskiego i podokręgu Z. Nowary odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Związku Strzeleckiego „Walcownia Renard“.

Do zarządu nowego oddziału zostali wybrani pp.: Bronisław Pelc, Wł. Piesiński, B. Malas, St. Moskwa, J. Muszyński, S. Michalski, Stefan Zarębski, A. Skorus, Fr. Szatan, S. Podlasko i J. Zakrzewski. Komendantem został mianowany p. Stefan Kolankowski.

— **ZEMSTA CYGANA NA SATURNIE.** Staraniem sekcji scenicznej przy 5 drużynie harcerzy na „Saturnie“ zostanie odegrany dziś w sali Tow. „Satura“ o godz. 19 piękny melodramat Roberta Rydza, w 3 aktach pt.: „Zemsta Cygana“. Bilety od zł. 0.49 do zł. 0.99 będą jednocześnie ważne na zabawę taneczną, która odbędzie się po przedstawieniu.

— **ZARZĄD ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE,** Oddział w Sosnowcu, podaje do wiadomości swoich członków, że w niedzielę 25 bm. o godz. 15-ej w pierwszym terminie i o godz. 16-ej w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w lokalu własnym, w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej 1, mieszk. 12, doroczne walne zebranie członków Towarzystwa.

Ciskają kamieniami

W SAMOCHODY DLA ZABAWY.

Szoferzy skarżą się, że prowadzone przez nich samochody przy ul. Nowopogońskiej w Czeladzi obrzucane są kamieniami. Ostatnio uderzone zostało kamieniem auto osobowe jednego z wyższych urzędników kop. Saturn.

Okazuje się, że kamieniami dla zabawy ciskają w samochody chłopcy. — Tego rodzaju „zabawa" może mieć bardzo przykre następstwa, więc rodzice winni swym dzieciom zwrócić w odpowiedni sposób uwagę.

— **ODCZYT W CZELADZI.** Dziś w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej w Czeladzi p. Stanisława Łakomikówna wygłosi odczyt na temat „Pomorze w przeszłośc i teraźniejszości". Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **HERBATKA HARCERSKA W PSARACH.** 77 Zagłębiowska Drużyna Harcerzy im. K. Puławskiego w Psarach dziś o godz. 5 po południu w harcówce domu p. Nowaka dla swych członków koła, przyjaciół harcerzy oraz rodziców urządza herbatkę świąteczną, na którą uprzejmie zaprasza drużyna.

— **ZEBRANIE W DĄBROWIE.** Dziś o godz. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Chopina 6 w Dąbrowie odbędzie się zebranie robotniczego instytutu oświaty i kultury im. St. Żeromskiego.

— **ZBIÓRKA ULICZNA W BĘDZINIE.** Staraniem stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie odbędzie się dziś zbiórka uliczna na ubranka dla dzieci najbiedniejszych, przystępujących do pierwszej Komunii Św.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **PRZEDSTAWIENIE „JEDNOŚCI".** Dziś tj. w niedzielę 11 bm. o godz. 19 w sali Domu Ludowego TAZ. ruchliwe stowarzyszenie młodzieży pracującej „Jedność" wystawia sztukę pt. „Cygańskie czasy". Sztuka ze śpiewami i tańcami. Ceny biletów dostosowane do obecnych czasów kryzysowych.

Z OLKUSZA.

Strajk szewców chałupników

W PILICY.

Onegdaj zastrajkowało około 80 szewców - chałupników i pomocy szewskich. Strajk ma przebieg spokojny i wynikł na tle wyzysku przez pracodawców.

Strajkujący domagają się podwyżki 18 gr. od pary obuwia, ubezpieczenia socjalnego i regularnej wypłaty.

—o—

(o) **KU UCZCZENIU ŚP. GEN. BUCHOWIECKIEGO.** Dzisiaj po południu w Olkuszu odbędą się uroczystości ku uczczeniu śp. gen. Stefana Buchowieckiego, olkuszanina z okazji 10-letniej rocznicy jego śmierci. W programie uroczystości: przemianowanie ulicy Sławkowskiej na ulicę gen. Buchowieckiego, pochód na grób do nowego cmentarza i uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

(o) **KANDYDACI DO SZKOŁY SZYBOWCOWEJ.** Obwód olkuski LOPP. przyjmuje zapisy kandydatów do szkoły szybowcowej w Polichnie na kurs w kat. A i B. Kurs bezpłatny.

(o) **NA KURS PILOTAŻU MOTOROWEGO,** ogłoszonego przez obwód LOPP tu olkuskiego 30 kilku kandydatów. Z tej liczby zgłoszono do Warszawy 15-tu w Olkuszu, zgłosiło się z terenu powiaCzy wszyscy zostaną przyjęci zadecyduje dalsze badanie.

ZE SPORTU

Dzisiejsze mecze

W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo A klasy Zagłębia, a mianowicie: w Sosnowcu: Unia — Brynica, w Milowicach: Płomień — Zagłębianka, w Niwce: AKS. — Hakoach, w Czeladzi: CKS. — Zagłębie i w Będzinie: Sarmacja — Solvay.

Poza tym odbędzą się mecze o mistrzostwo B klasy zrundy jesiennej ,a mianowicie: Zw. Strzelecki — Placówka, Orzeł — Cyklon, Sokół — Strzelecki KS.

W towarzyskim spotkaniu w Sosnowcu na własnym boisku o godz. 15 TS. Sosnowiec spotka się z Cynkownią z Będzina. Przedmecz o godz. 13 Victoria — Sosnowiec II.

O godz. 3.30 popoł. Zew na boisku w Niemcach spotka się z A klasowym zespołem „Orla" z Wełnowca.

—ooo—

× **ROZGRYWKI PING - PONGOWE W ZAWIERCIU.** Zarząd powiatu związku strzeleckiego w Zagłębiu deleguje w dniu dzisiejszym reprezentacje ping - pongową pow. będzińskiego do Zawiercia, gdzie odbędą się rozgrywki międzymiastowe. Mecz odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego — Warty w godzinach przedpołudniowych.

Dyskwalifikacja Kusocińskiego

ECHA BIEGU RASZYN - WARSZAWA

Zarząd warszawskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego uchwalił na swym posiedzeniu zawiesić Janusza Kusocińskiego na 10 dni tj. do dnia 1 bm. włącznie za złożenie niewłaściwych zeznań w stosunku do komisji sędziowskiej niedzielnego biegu sztafetowego Raszyn — Warszawa.

W związku zdyskwalifikacją 10 dniową Kusocińskiego przez zarząd Warsz. Okr. Zw. Lekkoatletycznego, dowiadujemy się obecnie dalszych szczegółów. Jak się okazuje, podstawą do dyskwalifikacji Kusocińskiego były jego słowa wypowiedziane pod adresem wiceprezesa Warsz. OZLA, inż. Różewicza i komisji sędziowskiej w jednym z wywiadów, udzielonym jednemu z warszawskich dzienników popołudniowych.

Kusociński oświadczył w tym wywiadzie m. in. że całą winę za nieporządki i zamieszanie na mecie ponosi komisja sędziowska a szczególnie p. Różewicz.

× MECZE LIGOWE. W dniu dzisiejszym odbędą się cztery mecze ligowe. W Krakowie: Wisła — ŁKS., Garbarnia — Warta, w Warszawie: Warszawianka — Cracovia i w Chorzowie AKS. — Ruch.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 11 kwietnia.

8.00 Sygnał czasu 8.03 Gazetka rolnicza 8.21 Programy lokalne 8.30 Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo. 10.45 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 16.00 Uroczystość rozdania nagród uczestnikom biegu Polskiego Radia. 14.20 14.50 Wesele mazurskie. 15.15 Zespół harmonistów. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Programy lokalne. 16.30 Teatr Wyobraźni. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 Szkic literacki. 19.15 Programy lokalne 20.20 Wiadomosci sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Żółty Mops komedja muzyczna. 21.40 Pieśni węgierskie. 22.10 Orkiestra wileńska. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela 11 kwietnia.

6.00 Sygnał czasu. 6.02 Płyty. 8.33 Koncert życzeń. 10.45 Płyty 13.00 Co słychać na Śląsku. 16.00 Płyty. 16.20 Robotnik i książka. 19.15. Koncert rozrywkowy. 19.50 Bracie słuchowisko. 20.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek 12 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Progr. lokalne 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.03 Koncert ork. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Programy loklane. 16.20 Kwiecień pogadanka. 16.35 Pieśni polskie chóru Hasło. 17.00 Wiosna miejskich ludzi. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.15 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Skrzynka językowa 16.30 Koncert ork. 17.05 Odczyt. 18.00 Programy lokalne. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Programy lokalne. 18.50 Klasyfikacja gruntów podwodnych. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert muzyki ludowej. 20.15 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Moralność Pani Dulskiej. 21.00 Mała ork. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Programy lokalne.

—ooo—

Półtora roku więzienia

ZA POBICIE ŚWIADKA W SĄDZIE.

25-letni Bolesław Marszałek, mieszkaniec wsi Skałki, gm. Włodowice, odpowiadał swego czasu przed sądem grodzkim w Zawierciu. Oskarżony on był o kradzież kur. Jako świadek w tej sprawie stawał Stanisław Mazanek, który zeznawał mocno obciążająco Marszałka. — Nie podobało się to Marszałkowi i korzystając z tego, że sąd wyszedł na naradę podbiegł do Mazanka i uderzył go w piersi.

Za czyn ten stanął onegdaj Marszałek przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Marszałek skazany został na półtora roku więzienia.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

30)

— Miała dzwonić rano? Teraz już jest po dwunastej... Gadanie! Powiedziała tak na odczepnego... O ile to prawda, że wogóle z panem rozmawiała... Nelly Ricci! Taka dama z byle jakim nie rozmawia. Wiem, czytałam z nią wywiad. Ma sekretarkę i ta gada z niższymi osobami. Może pan z sekretarką mówił? Szelma podaje się pewno za swoją panią, a głupcy wierzą...

Uprzyjemniając sobie sprzątanie takim monologiem, uwinęła się na szczęście dość szybko ze swoją robotą i wyszła. Wyszła, lecz złośliwy jad jej słów zatruł Maćkowi humor. Czyż by ona miała rację, ta pyskata pokojówka? Czy to możliwe, że Nelly Ricci zakpiła sobie z niego? A może w ten sposób chciała się zemścić za to iż zapomniał o... diafragmie, gdy odgrywali razem ową scenę ze scenariusza reżysera Odorono?

— Nie, nie, to byłoby straszne!

Wywołał z pamięci każde słówko wyrzeczone przez artystkę od chwili, gdy odkryła w nim ogromne podobieństwo z Clark-Gablem; nie! Nie było ani cienia fałszu w jej słowach, w jej spojrzeniach, w jej zachowaniu. Było sporo aktorskiej przesady, ale to jeszcze nie fałsz!.. Odetchnął.

— Widocznie coś się stało, że nie mogła zadzwonić z rana... Może poprostu zaspała? Wielkie damy lubią spać do południa i dłużej, podobno.

Maciek uzbroił się ponownie w cierpliwość; jej zapas wystarczył mu na dalsze trzy godziny, lecz potem nastał okres szalonej depresji... Jeżeli Nelly nie zadzwoni, to widocznie nie zdołało przeprowadzić tego, co zamierzała, czyli Światopełk Schluss-Koniecpolski nie zgodził się na zaangażowanie do filmu jakiegoś-tam gajowego. To jasne! To nawet zupełnie zrozumiałe!

— A ja, głupi uwierzyłem w to, że mnie odrazu zrobią aktorem filmowym. Tak z miejsca, ha, ha, ha... Masz, durniu! Masz, ośle! — wypoliczkował się sam siarczyście z jednej i z drugiej strony.

Nie przyniosło mu to jednak ulgi. Przeciwnie, dopiero teraz zaczął sobie zdawać sprawę z następstw swojego szaleństwa: Zgubił 36 złotych. Do tego dojdzie rachunek hotelu oraz koszty powrotu do Białowiejskiej Puszczy, razem ze 60 złotych, jak za okno wyrzucone. Co gorsza, ośmieszył się niebywale. Mniejsza już o Nelly Ricci, której zapewne nigdy więcej w życiu nie ujrzy, ale Kasia, Kasia! Do samej śmierci będzie natrząsała się z jego niefortunnej kariery filmowej. A jeżeli jeszcze pokazała rodzinie jego pożegnalny list, w którym pochwalił się, że niebawem po nią przyjedzie własnym samochodem, no, to jest zgubiony! Pietruchowie roztrąbią to na cały Wołkowysk z przyległościami! Każde dziecko na jego widok zacznie fonetycznie naśladować sygnał trąbki samochodowej.

Wmawiał w siebie, że najwięcej chodzi mu o to ośmieszenie się i o stratę pieniędzy, lecz czuł doskonale, iż najboleśniejszym będzie coś innego; oto gmach jego najskrytszych marzeń wzniesiony tak błyskawicznie dzięki Nelly Ricci, runął w gruzy, nim zdołał wprowadzić się do niego. Ten zawód będzie gorszy, niż wszystko, to przeczuwał już teraz, pomimo swej prostoduszności.

— Lepiej mi było nigdy tu nie przyjeżdżać — rzekł posępnie.

Wtem... ostry dzwonek. Telefon!! Maciek zerwał się na równe nogi, przyskoczył do stolika, zerwał słuchawkę z widełek, pocałował ją ogniście, przytknął do ucha i głaszcząc wolną ręką aparat telefoniczny, czekał z głośni bijącym sercem na dobrą nowinę, która by zaprzeczyła wszystkim tym czarnym myślom.

— Hallo? — zaszemrał kobiecy głosik w słuchawce. — To ty?

— Tak! Tak! To ja!! — krzyknął. — tak długo czekałem, tak długo.

— Nie mogłam wcześniej zadzwonić.

— Wiedziałem! Byłem pewny, że coś się stało...

— Jaki ty masz dzisiaj zmieniony głos... Nic się nie stało, tylko mąż siedział mi na karku do tej pory i...

— Mąż?! Pani ma męża?!

— Co? Tyś spadł z księżyca?!.. Hallo, czy to pokój 215-ty?

— Tak jest, to numer 215.

— A kto przy telefonie?

— No, ja. Ja!

— Jaki „ja"?

— Maciek Łupa.

— Łupa? Jaka Łupa?! Karolku, nie jestem dziś usposobiona do głupich żartów!

— Jaki Karolek? z kolei zdziwił się gajowy, potem posmutniał. — Dlaczego pani sobie ze mnie żartuje, panno Nelly?

— Ależ to pomyłka! — zrozumiała wreszcie znajoma jakiegoś Karolka, który się stąd wczoraj wyprowadził i z pasją natarła na Maćka. Dlaczego pan nie powiedział odrazu, że pan nie jest Karolem, co? To podłość! Tylko skończony gbur wyzyskuje w ten sposób omyłkę kobiety, rozumiesz, ty brutalu?! Ty Łupo?!

Trzasnęło coś w mikrofonie i rozmowa była skończona. A Maciek ogłupiały, wyłajany, złamany tym nowym zawodem stał przez kilka minut ze słuchawką w dłoni, aż nagle przebrała się miara jego cierpliwości. Cisnął słuchawkę, zaklął, splunął, porwał czapkę i wybiegł z pokoju z takim impetem, że podsłuchująca pod drzwiami pokojówka runęła, jak długa.

d. c. n.

KINO „PALACE"

Z powodu wielkiej frekwencji i aby dać wszystkim możność obejrzenia II-giej serji filmu

„TRĘDOWATA"

prolongowany jeszcze na dziś ostatni dzień!

ORDYNAT MICHOROWSKI

według H. Mniszkówny

W rolach głównych:

Barszczewska, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stępowski i in.

KINO „ZAGŁĘBIE"

Wielki film Polski,

TY, CO W OSTREJ SWIECISZ BRAMIE

Film wiary nadziei i miłości. Film który wszyscy powinni obejrzeć
Film na który czekaliśmy z niecierpliwością.

W tym filmie biorą udział cały kwiat aktorstwa Polskiego, a m. in. Kazimierz JUNOSZA STĘPOWSKI Adam BRODZISZ, MARIA BOGDA, LENA ŻELICHOWSKA, TEKLA TRAPSZE, MIECZYSŁAW CYBULSKI, JAN KURNAKOWICZ, NINA ŚWIERCZEWSKA, ANTONI RÓŻYCKI, STANISŁAW SIELAŃSKI.

Nadprogram dodatek kolorowy. Pocz. o godz. 3.30

Kino „APOLLO" w Sielcu

Dziś! W niedzielę 11 po raz ostatni WALLACE BEERY w filmie pod tyt.:

BOHATER

oraz KAY FRANCIS w filmie pod tyt.:

DOM Nr. 56

Bilety od 25 gr. — Dziś o 11-ej PORANEK z filmu „BOHATER".

Kino-teatr „EDEN"

DZIŚ DZIŚ

Świetna, pełna życia, werwy i humoru komedia

Nie ufaj mężczyźnie

JOEN CRAWFORD, CLARK GABLE i FRANCHET TONE dają w tym filmie koncert gry aktorskiej i humoru.

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę 15.30.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

Dramat, który wstrząśnie sumieniem ludzkości.
Film, o którym mówią z zachwytem miliony.
Wzruszające dzieje niepotrzebnego człowieka, któremu zły los zabrał wszystko: ukochaną żonę i ukochane dzieci.

ZAPOMNIANA SYMFONIA

(Za grzechy ojca)

W roli „człowieka skończonego" największy tragik doby obecnej
JEAN HERSHOLT
Film zrealizowany wg. rozgłośnej powieści „HIOB".
Pocz. I seansu o 5.30, w niedz. o 3.00

Wyciąć i Przechować!



TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie

CENTRALA MASZYN Sosnowiec Warszawska 1 — poleca najtaniej **MASZYNY DO SZYCIA** pisania, **ROWERY** i części. Mechaniczny warsztat. Nauka maszynopisania — **3-1866**

HURTOWNIA MANUFAKTURY H. Unger BĘDZIN, ul. Sączewskiego 21 — skł. **71-811**, m. **71-540**
poleca po cenach konkurencyjnych towary wełniane, półwełniane, bawełniane, firanki, płótna różnych gatunków, jedwabie, chodniki, chustki, kołdry, sienniki i tp.

KAROL JANKOWSKI i SYN, FABRYKA SUKNA BIELSKO, Oddział Sosnowiec, 3 Maja 28 — **62-479**
Rok założenia 1826
poleca na sezon wiosenno - letni wielki wybór materiałów męskich i damskich.
Składy w każdym większym mieście w kraju, 15 przedstawicielstw zagranicą:
Buenos - Aires, Kair, Oslo, Hamburg, Ryga, Teheran, Belgrad, Amsterdam, Beyrut, Stambuł, Sztokholm, Wiedeń, Budapeszt, Helsingfors, Tel - Aviv, Kopenhaga, Saloniki, Zagrzeb.

MASZYNY DO SZYCIA nowe gwarantowane szyją, haftują, mereżkują — od 160 zł. **MASZYNA SINGERA** jak nowa 120 zł. **MASZYNA SZEWSKA** okazyjnie 100 zł. **ROWERY** od 90 zł. Warunki dogodne.
BARBER, Sosnowiec, Modrzejowska 40.

Nasiona drzewka owocowe, róże, krzewy ozdobne, flance kwiatów, warzyw. **Kwiaty** cięte doniczkowe, wiązanki wszelkiego rodzaju
JAN NOWAK, Zakład ogrodniczy, Sosnowiec, ul. Mościckiego 22. Sklep 3 Maja „Pawilon". Telefon zakł. 62-418, Telefon sklepu 61 683

Najlepiej i najszybciej informuje **„EXPRES ZAGŁĘBIA"** Zamawiać można telef. **6-14-97**, **6-23-80**

Rysownia plisownia „HAFTA" SOSNOWIEC, Małachowskiego 2 c — Wykonuje: hafty ręczne i maszynowe, mereżki, plisowanie, endlowanie, dziurki, tamburację i t. p. Uwaga: Szablony do haftu w wielkim wyborze. — **6-29-83**

Skład Apteczny DANCYGIER Będzin, Małachowskiego 34 — Poleca najtaniej artykuły apteczne, perfumeryjne, fryzjerskie, domowego gospodarstwa oraz gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Waga osobowa bezpłatnie. — **7-15-76**

Szkła Zeiss Punktal i szkła Dwuogniskowe



z oddzielnym polem widzenia na ulicę i do czytania. Bezpłatna demonstracja tylko w firmie **„OKULARIUM"** w Sosnowcu vis à vis dworca — **6-12-48**
Okulary bezpłatnie dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników P. K. P.

Treningi drużyn

NA STADIONIE WF. W SOSNOWCU

Miejski komitet WF. PW. w Sosnowcu zawiadamia, że od 15 bm. rozpoczną się treningi na stadionie. W związku z tym ośrodek gier sportowych w domu społecznym zostanie zlikwidowany.

Kluby i organizacje, które chcą skorzystać z pomocy komitetu przy uzyskaniu sprzętu sportowego, trenera i ustalenia terminów treningów winny złożyć zgłoszenia do miejskiego komitetu WF. i PW. (Sosnowiec ul. Aleja) lub do prof. Korwin — Olszewskiego telefonicznie Nr. 62.932

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

STENOGRAFII układu Balczyńskiej — Kto udzieli. Oferty do Administracji pod „Stenografia".

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia Zaborowskiej z prawem wydawania świadectw przyjmują zapisy. Krój nowoczesny Najnowszy system nauki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

KONCESJONOWANE KURSY KROJU Szycia i Modelowania M. Nowakówny w Sosnowcu, Bracka 3. Krój nowoczesny paryski. Niezamożnym przyjezdnym zniżki.

POTRZEBNE uczenice do szycia i haftu maszynowego ręcznego, biały i kolorowy. Sosnowiec, Rudna 7 m. 8. Warunki od umowy.

PRZYJMĘ ucznia z porządnej rodziny na praktykę stolarską. Ignacy Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9.

LOKALE

POKÓJ umeblowany z wygodami, telefon do wynajęcia. Teatralna 1 m. 21.

POKÓJ z kuchnią słoneczne skanalizowane do wynajęcia. Sosnowiec, Floriańska 12.

BEZPŁATNIE przyjmujemy zgłoszenia wolnych mieszkań oraz polecamy najem. Biuro Zleceń „ORZ" 3 Maja 1.

SKLEP z piwnicą przy przystanku tramwajowym do wynajęcia. Wiadomość Wodna 14, u gospodarza.

PRZYJMĘ dwuch Panów solidnych na mieszkanie ze stołowaniem lub bez. Wiadomość administracja.

SKLEP, warsztat masarski urządzony, do wynajęcia Nowopogońska 12 gospodarz

SKLEP z piwiarnią przy przystanku tramwajowym do wynajęcia Wiadomość Wodna 14 u gospodarza.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią albo kupię mały domek. Oferty „Expres Zagłębia" Będzin pod „Czynsz roczny".

POKOJU nieumeblowanego poszukuję.— Zgłoszenia do administracji w Sosnowcu dla Stefanii.

CZTERY pokoje do wynajęcia z wygodami. Ulica Sienkiewicza 19-a.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANY urzędnik z praktyką w dziale zakupów techniczno - chemicznych. Wymagana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty „Zaraz" do Administracji „Expresu Zagłębia".

POTRZEBNA panienka do szycia koszul męskich i podręczna. Wiadomość w administracji

GOSPODYNI poszukuje pracy do starszego pana Zgłoszenia do Administracji Expresu pod „Uczciwa gosposia".

SŁUŻBĘ domową z dobrymi świadectwami poleca Biuro Zleceń „ORZ" Sosnowiec 3 Maja 1.

POTRZEBNA służąca z dobrym gotowaniem i praniem. Świadectwa bezwzględnie wymagane Modrzejowska 18 m. 9.

BIURALISTKA z dobrymi świadectwami potrzebna od zaraz. Oferty Sosnowiec, Skrzynka pocztowa 111.

POTRZEBNA służąca zaraz. Zgłaszać się Robotnicza 2 Palarnia kawy „Kłos"

POTRZEBNY czeladnik lub podręczny szewski. Sosnowiec, ul. Szczodra Nr. 5.

PRACOWNIA gorsetów Stefanii Chorzelskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 14 m. 7 poszukuje panienki umiejącej szyć na maszynie.

POTRZEBNA robotnica do „Pralni chemicznej" Marty Frankowej, Będzin, Plac 3-go Maja 4 m. 14.

PANIENKA potrzebna do sklepu artykułów użytku domowego, pierwszeństwo mają obeznane w handlu. Oferty administracja pod „Zaraz".

POTRZEBNA sklepowa rutynowana do wędliniarni od zaraz. Wiadomość 1-go Maja 25, Rygał.

POTRZEBNY zdolny polerowacz lub polerowaczka zaraz. Sosnowiec, Staropogońska 16. Makarewicz.

DO JEDNEJ z aptek w Zagłębiu potrzebny zaraz Magister (a) lub Pomocnik (ca) Oferty z warunkami przesyłać należy do administracji w Sosnowcu pod „A. B." Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

BEZKONKURENCYJNA NOWOŚĆ! Potrzebni odsprzedawcy. Sosnowiec, Piłsudskiego 46 „Medico".

POTRZEBNA mi jest służąca za gospodynię Czeladź. Polna 13.

POTRZEBNY uzdolniony cukiernik, tamże kupię urządzenie sklepowe. Wiadomość Dąbrowa Górncza, 3go Maja 12.— Piekarnia - Cukiernia.

NOWOŚĆ. Każdy bez różnicy na stan, zawód, gotówkę i miejsce zamieszkania, może zarobić do zł. 300 przy lekkiej sprzedaży art. codziennej potrzeby. Na prospekty z próbnymi materiałami 1 zł. znaczkami. Warszawa, Białostocka 52, Sklep Wiecek — S-ka.

POTRZEBNE panienki do szycia, haftu nauka bezpłatnie. Sosnowiec, Barbary 17

POTRZEBNE panienki do haftu maszynowego i szycia bielizny męskiej. Sosnowiec - Sielec, Narutowicza 30.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Pulpity na nuty

chcę kupić stale w dużych ilościach. Oferty do administracji pod „7865".

MALLO różne nowości na sezon letni, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa. Ceny konkurencyjne S. Erlich Sosnowiec Perla 35.

POMPĘ do wody wirową około 1500 litrów na godzinę, motory 1—3 konne kupię. Wiadomość telefon 61078.

SPRZEDAM, lub wydzierżawię dom, chlew, stodołę ogród ładny, 3 i pół morgi ziemi za zł. 3000. Stanisława Rupka, Dąbie gmina Wojkowice Kościelne.

SPRZEDAM domek z placem murowany z cegły. Cena przystępna. Gołonóg Babia — Ława Józefa Bazan.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjąca 40 zł. Wiadomość Jęzor Cebrat.

ROWER damski sprzedam Sosnowiec ul. Modrzejowska 30 (Hale Rozwoju) Chojński.

NASIONA

wyborowej jakości, oraz nawozy sztuczne kupisz najtaniej u B. Serwecińskiego Sosnowiec 1-go Maja 6 kwiaciarnia tel. 62-853.

KUPIĘ wózek spacerowy używany. Wiadomość w administracji Sosnowiec

SPRZEDAM sześć mórg ziemi wraz z zabudowaniem w Myszkowie. Wiadomość Grzybowa 6 m. 1.

SPRZEDAM zakład fryzjerski na prowincji. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin pod „Zakład fryzjerski".

SZAFĘ, umywalkę, bieliźniarkę sprzedam. Żeromskiego 8 parter.

DOM drewniany dwa pokoje z kuchnią 675 metrów placu i 5 morgów łąki do sprzedania. Wiadomość Zakład fotograficzny Andrzeja Męcika Myszków.

FRYZJERSKIE pół amerykańskie fotele 3 sztuki zaraz do sprzedania wiadomość Sosnowiec. Rozenbaum, Warszawska 20.

PLACE w Sosnowcu od 25 prętów przy Piłsudskiego, Moniuszki, Objazd sprzedam Monika Krzystek Milowice Saturnowska 23.

WÓZ nr siódmy i uprząż sprzedam Sosnowiec, Podjazdowa 4. Tymiński.



OKAZJA. W Dąbrowie Górniczej sprzedam place budowlane przy ul. Okrzei za synagogą, oraz grunt w miejscowości Korzeniec, nadający się pod budowę. Wiadomość w piekarni przy ul. Konopnickiej 23 w Dąbrowie.

DO sprzedania gospodarstwo we wsi Genzyn około Koziegłów, składające się z 16 mórg ziemi i 2 domów — 1 nowy, w którym mieści się szkoła, dająca 45 zł. czynszu miesięcznie. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Mydlice 3 Bronisława Gil.

OKAZJA. Działki budowlane zatwierdzone przez Magistrat sprzedam. Wiadomość Władysław Lubas, Sosnowiec, Da-ł-ka 23.

NAJLEPSZE nasiona selekcyjne nawozy sztuczne. L. Goldberg i Synowie, Sosnowiec. Modrzejowska 16.

JEST do sprzedania magiel ręczna w dobrym stanie, cena przystępna. — Nacha Herman Modrzejów. Henryka 8

MOTOROWER DKW. dwutaktowy na chodzie do sprzedania. Sosnowiec, Sucha 2. Kiwiorski.

DOM do sprzedania przy ulicy Dalekiej 82, Sosnowiec. Wiadomość ulica Pusta 14 Dziurowicz.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska Sosnowiec, 1-go Maja 12, filia Będzin, Okrzei 10, Rutkowski.

SPRZEDAM magiel elektryczną. Sosnowiec, Pszenna 14

Z POWODU wyjazdu do sprzedania dom e 5 ubikacjach, ziemi 3 i pół morgi. — Strzemieszyce Małe Nr. 177.

PLACE tanio sprzedam przy kopalni „Dorota" Ostrowy, Wiejska 8, Bolesław Łuckoś.

PIEGI

plamy, wągry, pryszcze zgubisz tylko

Kremem Meta

Żądać wszędzie.

Nasiona

Jeśli chcesz mieć dobry plon kup nasiona Będzin, Okrzei 4 i Brzozowicka 42, Wł. Juszczyk.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont" Katowice, Dworcowa 18.

Zakład pieczątkarski

Lucjan Stybliński

Sosnowiec, 1 Maja 26 i Małachowskiego 9, telef. 61882, wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t. p.

Śrut rycynowy

nasiona świeże poleca: Skład Apteczny Rozenblum, Czeladź, Rynek 12.

POWIEŚCI najpiękniejsze za bezcen. — Okazje księgarskie. kupno i sprzedaż. — „Antykwariat", Katowice, Damrota 6. telefon 356-69

MŁODY pies Bernardyn do sprzedania. Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 18.

DOM z budynkiem, nadającym się na fabryczkę lub skład w dobrym punkcie Myszkowa do sprzedania. Informacje: Michał Kulik, Myszków.

HARMONIE pianowe, stoliczkowe, skrzypce, mandoliny, sprzedaje, reperuje. Sosnowiec, 1-go Maja, Rutkowski.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

KAFLE białe i kolorowe, płyty piekarskie, cegły szamotowe, wszelkie przybory do pieców i t. p. sprzedaje najtaniej „Pieckafel" Sosnowiec Hala Targowe w podwórzu, wejście Sienkiewicza 2 lub Targowa 20, telefon 62363.

SPRZEDAM dobrze zaprowadzony 4-letni ogród owocowo - warzywny około 1 morgi w Czeladzi. Wiadomość filia Będzin.

NASIONA

chemikalia, karbolineum sadownicze, Przybory pszczelarskie. R. Barczyk, Będzin, Kołłataja 1.

MEBLE

sypialnie, stołowe pojedyńcze, szafy łóżka, kredensa kuchenne i pokojowe, otomany, tapczany, kozetki poleca Chrześcijańska Wytwórnia Sosnowiec, Nowopogońska 19, Tomczyk.

GWOŹDZIE SZTANDAROWE Alpakowe, srebrzone od 28 groszy wygrawerowane. Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

GOSPODARSTWO 6 mórg, pół morgi łąki, zabudowania kompletne, inwentarz żywy i martwy w pow. Zawierciańskim sprzedam lub zamienię na dom w Sosnowcu. Wiadomiść: Rybna 9 m. 6, godzina 18—20.

HODOWLA drobiu rasowego Zofii Grabińskiej, Fryszerka, poczta Wojciechów koło Kamińska, sprzedaje najtaniej jaja wylęgowe kur Legbornów, Karmazynów, indyk Mamutów, kaczek olbrzymich.

SZAFY

kontuary sklepowe sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 30, P. Choiński.

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem, potrzebna ekspedientka z branży piśmiennej z kaucją. Sosnowiec, Wawel 6, Ślęzak

Udzielamy bezpłatnie

porad fachowych z zakresu wszelkiego rodzaju zastosowań energii elektrycznej zarówno w gospodarstwie domowym jak i przemyśle.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA

w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

POWÓZ używany na gumach odnowiony sprzedam. Będzin, 1 Maja 33.

DWA place słoneczne przy Królewskiej sprzedam wraz z planami, zatwierdzony mi na dom III piętra, może być udziałowy. Gospodarz, Moniuszki 2-a.

MATRYMONIALNE

DWUCH młodych urzędników kawalerów pozna sympatyczne, rozsądne, niezależne panie, chętnie nauczycielki w wieku od lat 20. Cel matrymonialny. Zgłoszenia „Expres" Czeladź pod „13".

RÓŻNE

ODDAMY dodatkowo komiwojażerowi soki naturalne pierwszej jakości. Sosnowiec, Piłsudskiego 46 „Medico".

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3-go Maja 15 wykonuje pomiary gruntów, plany.

WZYWAM Grzegorza Bacińskiego do zapłacenia mi za pracę 300 złotych. W razie sprzeciwu sprawę skieruję do sądu. Stanisław Jaworek.

ZA długi ojca naszego Józefata Komodera nie odpowiadamy. Sosnowiec, Małachowskiego 32.

POTRZEBNY wspólnik z gotówką od 500—1000 zł. do prowadzenia interesu wędliniarskiego, może być niefachowiec. — Wiadomość w administracji „Expresu".

CHIROMANTKA słynna przyjezdna z zagranicy przyjmuje codziennie 12 — 14 i 16 — 21 Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 42 m. 43, II podwórze, parter.

ONDULACJE trwałą wykonuje solidnie obok bloków na Pogoni, ul. Sucha 24, Fytlik.

BIURO J. Bednarczyka w Dąbrowie (obok Magistratu) pisze podania do władz administracyjnych i sądowych

DNIA 25 kwietnia 1937 r. o godz 15.30 w pierwszym terminie i o godz. 16 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Spółdzielczego Banku Handlowo — Przemysłowego w Sosnowcu z ogr. odp. w lokalu własnym, przy ul Małachowskiego 5 z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie i zatwierdzenie poprzedniego protokułu. 3) Odczytanie protokułu z dokonanej rewizji przez Związek rewizyjny 4) Sprawozdanie i przyjęcie bilansu za rok 1936 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 5) Podział Zysku. 6) Budżet na 1937 rok. 7) Zmiana statutu 8) Oznaczenie granicy kredytu. 9) Oznaczenie granicy zobowiązań. 10) Wybory do Władz Spółdzielni.

WYDZIAŁ Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że z dniem 19 kwietnia rb. zamyka się ruch wszelkich pojazdów kołowych na drodze wojewódzkiej Dąbrowa — Pilica w Gołonogu, a ruch kieruje się przez Strzemieszyce. Kazdodębie. Łosień i dalej do Pilicy lub Ząbkowic. Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu Będzińskiego. Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy Boxa.



HARMONIE sprzedam białą 120 basów 5 rzędów. Czeladź, Legionów 16.

SPRZEDAM harmonie stolikową, dobrą tanio. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

ROWER męski balonowy w dobrym stanie sprzedam Sosnowiec, Orla 16.

LUSTRO fryzjerskie kryształowe duże sprzedam tanio. Sosnowiec, Moniszki 8, gospodarz.

NOWA sypialka, kuchnia, może być mieszkaniem sprzedam tanio byle zaraz Sosnowiec, Dęblińska 3 m. 13.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji i plac do budowy w śródmieściu. Dąbrowa Górn. Okrzei 6.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KWAS Bogusław zgubił w Będzinie książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. Znalazcę uprasza się o zwrot do filii Expresu Zagłębia, Będzin, Dąbrowa lub Sosnowiec.

CHORTYNA POPOWA unieważnia zagubiony dowód osobisty wydany przez urząd gminy Rabsztyn.

JAN ŁATA zgubił kartę wojskową wydaną przez komisję wojskową w Będzinie.

FRANCISZEK WOJTAS zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Wadowice.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

ZDARZENIA I LUDZIE

Gdy król Albionu zasiądzie na tronie

Jak się odbędzie koronacja króla Jerzego VI?

(Korespondencja własna)

Londyn w kwietniu 1937 r.

Zbliżająca się niezwykle uroczysta koronacja króla Jerzego VI, której datę noznaczono — jak wiadomo — na dzień 12 maja 1937 r. — przypomniała znów światu, że Anglia jest tym krajem, w którym tradycje historyczne, odwieczne zwyczaje i obrzędy, zachowały się mimo wszystko dotąd prawie w niezmienionej formie. Dwór królewski jest tej tradycji wiernym zwierciadłem i stróżem.

Czytelnicy w Polsce napewno chętnie zapoznają się już miesiąc przedtym z najważniejszymi szczegółami koronacji króla Jerzego VI, która

odbędzie się według angielskiego ceremoniału koronacyjnego.

Przez długi szereg wieków dotychczas ceremoniał ten zachował swą formę pontyfikalną, najzupełniej identyczną ze stworzoną przez arcybiskupa Jorku w r. 737 na koronację Alberta, króla anglo-saskiego.

Zewnętrznie tylko przystosowano ją nieco do wzorów francuskich za panowania pierwszych królów normandzkich i odtąd przepisy koronacyjne, ujęte w księgę „Liber Regalis",

niemal przed siedmiu wiekami, są przechowywane w skarbcu Opactwa Westminsteskiego.

Okres uroczystości koronacyjnych, związanych z galowymi przyjęciami obcych monarchów i przedstawicieli rządów, trwać będzie przepisowo około 12 dni. Sama natomiast koronacja odbędzie się trzeciego dnia w ciągu trwania uroczystości. Oto jej tradycją ustalony przebieg:

UZNANIE KRÓLA.

Rzecz cała naturalnie dziać się będzie w katedrze Westminsterskiej.

Król podchodzi do ołtarza, ubrany w purpurowy płaszcz koronacyjny, którego wygląd przypomina ornat biskupi. Prymas zanim przystąpi do właściwego obrzędu, ma do spełnienia inną czynność symboliczną, ustalonego, historycznego znaczenia, jest to t. zw. „recognition", czyli „uznanie".

Prymas staje obok królewskiego tronu na prawo od króla. Obok zajmują miejsce: lord kanclerz państwa, lord wielki, szambelan, lord wielki konstabl i pierwszy par Anglii, czyli hrabia marszałek Najwyższy herold t. zw. „Król orężny orderu Podwiązki" towarzyszy Prymasowi w chwili, gdy ten zwraca się do grona dostojników, przed wielkim ołtarzem, ze słowami:

— Szlachetni panowie! Przedstawiam tu wam króla Jerzego VI, niewątpliwego monarchę tego państwa. Zgromadziliście się tu wszyscy w celu złożenia mu hołdu. Czy zamierzacie to uczynić?

Rzecz jasna wszyscy zebrani odpowiadają jednogłośnie:

— Tak!

Ceremonia ta ma na celu przypomnienie, że król nietylko dziedziczy swoje dostojeństwo, lecz także otrzymuje je z wolnego wyboru: szlachty i ludu angielskiego. Tak staje się w Anglii zadość odwiecznej tradycji obieralności króla, stwierdzającej każdorazowo ten najwyższy przywilej.

NAMASZCZENIE KRÓLA.

Moment samej koronacji króla poprzedzi ceremonia namaszczenia.

Na ołtarzu znajduje się czasza wypełniona olejem, obok leży łyżka, pochodząca z XIII wieku. Olej koronacyjny bywa sporządzany z rozmaitych korzeni,

podług recepty wziętej z Pisma świętego, a także z kwiatów pachnących, jak jaśmin, róże i t. p. Król Jakób II zapłacił za sporządzenie takiego oleju 200 funtów szterlingów, sumę na owe czasy olbrzymią. Sam obrzęd odbywa się jak następuje:

Przed ołtarzem zdejmują z króla koronacyjny płaszcz purpurowy, poczym zasiada on na tronie, t. zw. „krześle króla Edwarda", pod baldachimem podtrzymywanym przez czterech kawalerów orderu Podwiązki. Prymas Anglii, arcybiskup z Canterbury, któremu przysługuje tradycyjne prawo koronowania monarchy — przystępuje do ołtarza i przechyliwszy ową czarę w kształcie orła

nalewa przez szyjkę nieco mirrhy, namaszcza króla, zwilżając mu czoło „pod którym myśl przebywa i rękę, która myśl w czyn wprowadza".

CIEKAWE KRZESŁO TRONOWE

Ów tron królewski, czyli „krzesło króla Edwarda", jest chyba najosobliwszym meblem na świecie. Jest to drewniane siedzenie z oparciem, umieszczone nad wielkim kamieniem niezwykłego pochodzenia.

Związana z nim legenda średniowieczna powiada, że

jest to ten sam kamień, na którym patriarcha biblijny Jakub złożył głowę do snu,

w którym walczył z aniołem. Kamień ten z biegiem czasu dostał się z Palestyny do Egiptu, stamtąd do Hiszpanii, wreszcie zawędrował do Irlandii i Szkocji, zanim jeszcze ona została połączona z Anglią.

Pewnym jest w każdym razie, że kamień ten przez cztery i pół wieku służył za tron królom szkockim w ich koronacji. Król angielski Edward I podczas najazdu na Szkocję w r. 1296 zabrał ów kamień i umieścił go w Opactwie Westminsterskim. Zdaniem zaś archeologów, jest to dawny ołtarz z epoki przedceltyckiej.

AKT KORONACJI

Po dokonaniu namaszczenia Prymas kładzie koronę na głowę króla, poczym wszyscy obecni wznoszą grzmiący okrzyk: „God save the King", t. j. „Boże broń króla!" Następnie odbywa się ciekawy obrzęd t. zw. „wprowadzenia monarchy na tron". Jest to pozostałość odwiecznego zwyczaju podnoszenia na tarczy nowowybranych monarchów.

Z chwilą, gdy na skroni króla zabłyśnie korona,

parowie i ich małżonki wkładają na głowy swoje korony.

Nie jest to czynność tak łatwa jak się wydaje, w każdym razie trudniejsza od włożenia kapelusza. To też dla ułatwienia zadania dostojnym paniom bywają dyskretnie umieszczane w ławkach małe zwierciadełka. Sam zwyczaj ma znaczenie symboliczne, tłumaczące dawne prawo, że panowie i ich żony są uprawnieni znajdować się w obecności króla z nakrytą głową.

Przy koronacji asystują także duchowni lordowie, którzy

składają kolejno przysięgę wierności monarsze.

Dalej przychodzą lordowie świeccy, dopełniający tej ceremonii oddzielnymi grupami, potym stopniowo książęta, margrabiowie, hrabiowie i t. d.

Dla królowej jest osobny ceremoniał, którego opis nie wchodzi w ramy tej korespondencji.

Po ukończeniu ceremonii nowy król w koronie na głowie, z berłem w ręku ukazuje się na zachodnich wałach Opactwa Westminster i zostaje owacyjnie powitany przez liczne tłumy.

Bardzo ciekawym zwyczajem średniowiecznym, dotąd przy koronacji królewskiej w Londynie zachowanym,

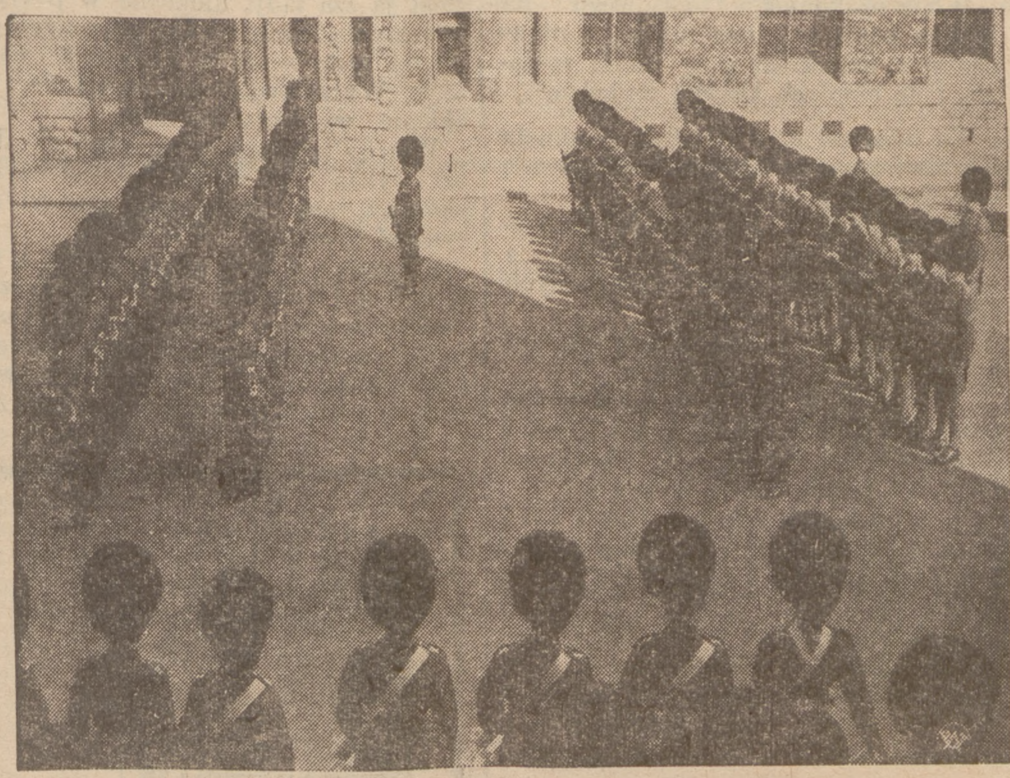
jest rzucanie między zebrany przed świątynią lud przez cały czas trwania tych obrzędów, drobnych złotych i srebrnych monet,

wykupywanych często przez zbieraczy za cenę znacznie wyższą z rąk szczęśliwych zdobywców.

W katedrze Westminsterskiej jest wogóle niewiele miejsca dla publiczności. Wnętrze wypełniają niemal całkowicie oficjalni uczestnicy koronacji: wszyscy dygnitarze, kler, przedstawiciele obcych dworów, a nawet królowie z całym orszakiem, w końcu reprezentanci państw z całego świata.

Nieliczne wolne miejsca w katedrze już dawno zostały sprzedane różnym milionerom, tak samo i wszystkie miejsca na trybunach ulicznych. Londyn zrobi „interes", jaki się trafi raz na kilkadziesiąt czasem lat.

H. S.



PRZED KORONACJĄ KRÓLEWSKĄ W ANGLII.

W Londynie trwają w całej pełni przygotowania, związane z opracowaniem najdrobniejszych szczegółów koronacji króla Jerzego i królowej Elżbiety, która odbędzie się w dniu 12 maja r. b.

Zdjęcie nasze przedstawia oddziały gwardii szkockiej podczas musztry na dziedzińcu pałacu królewskiego. Oddziały te będą trzymały w dniu koronacji szpaler na ulicach, którymi będzie się posuwał orszak królewski.

Rozmawiał z wilkami

Zgon najdziwniejszego z literatów

W Szwecji, na wysuniętym najdalej na północ zakątku,

zmarł jeden z najdziwniejszych literatów Europy.

Był on jednocześnie poetą i powieściopisarzem. Nazywał się Johan Turi i był z pochodzenia Laplandczykiem. Turi był pierwszym poetą tego szczepu. Za młodu nie przypuszczał nigdy, że zdobędzie sławę wszechświatową, że nazwisko jego stanie się słynne w literaturze. Turi całe swe życie spędził w samotności, wśród wiecznych śniegów i lodów okolic podbiegunowych.

Głównym jego zajęciem było rybołówstwo i polowanie.

Wiersze i powieści nie mogły mu zapewnić utrzymania,

to też codziennie swe pożywienie musiał zdobywać przy pomocy wędki lub karabinu.

Mimo, iż był zwolennikiem postępu „z południa", jak nazywał współczesną cywilizację, przez całe życie prowadził Turi życie koczownicze. Wśród swych rodaków nie zdobył sobie bynajmniej sławy pisaniem wierszy, ale wielką liczbą upolowanych wilków.

Na temat jego zdolności jako myśliwego krążą wśród Laplandczyków **fantastyczne wieści.**

Znał on świetnie zwyczaje dzikich zwierząt,

a niektórzy twierdzą, że znał nawet ich języki i umiał się z nimi porozumiewać...

Sława poety i myśliwego Johana Turi dotarła do dalekiego „południa". Przed dwoma laty, w 80 rocznicę urodzin Turi'ego — do osady, w której mieszkał — przybyli wysannicy króla szwedzkiego, przywożąc wysokie odznaczenie dla laplandzkiego poety.

Na powitanie ich ubrał się Turi w futro i czapkę ze skór, upolowanych przez siebie zwierząt.. Zaproszono go Sztokholmu. Poza tym kilkakrotnie udawał się Turi do Szwecji, aby tam wydać swe utwory.

Ukazały się w 500 egzemplarzach w języku laplandzkim.

Obecnie będą one przełożone na inne języki europejskie.

Zgon Johana Turi wywarł wielkie wrażenie na Laplandczykach, wśród których długo żyć będzie wspomnienie o człowieku, który rozmawiał z wilkami.

Aby wyjść z duchowej bezradności

Tydzień Społeczny w Sosnowcu

Jak to już niejednokrotnie pisaliśmy, w nadchodzący czwartek dnia 15 bm. rozpocznie się w Sosnowcu Tydzień Społeczny, podczas którego wygłoszą referaty profesor U. J. dr. St. Kutrzeba, rektor ks. Szymański, prof. ks. dr. Jan Stepa, redaktor ks. dr. Jan Piwowarczyk, dr. Karol Górski, docent Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Juliusz Braun, dr. Zbigniew Madeyski, dr. Stefan Świeżawski, St. asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza Mgr. Stanisław Wejchert, inż. Lech Kościszewski i na zakończenie tygodnia JE. ks. biskup dr. Kubina.

Tematem referatów będą takie sprawy, jak: Istota i charakter państwa totalnego", ‚Kapitalizm i komunizm jako prądy ideowo - ekonomiczne", ‚Przebudowa współczesnego ustroju społecznego", ‚Świat pracy w Polsce na przełomie czasów i doktryn" i inn.

Podczas uroczystego otwarcia w dniu 15 bm. o godz. 19.30 w ratuszu sosnowieckim zagai tydzień społeczny przewodniczący komitetu organizacyjnego ks. kan. T. Jankowski. — Przemówienie organizacyjne wygłosi prezydent miasta poseł J. Kaczorowski.

W odezwie komitet organizacyjny pisze między innymi:

Pragniemy społeczeństwu Zagłębia Dąbrowskiego umożliwić poważne i głębokie przestudiowanie tych wszystkich zagadnień, celem bowiem „Tygodnia Społecznego" jest źródłowe omówienie najbardziej wszechstronne rozważenie praw i obowiązków, jakie ma każdy z nas w swym wolnym państwie, mającym najbardziej uzasadnione pretensje, by stanąć w rzędzie mocarstw Europy.

Wykłady odbywać się będą codziennie w gmachu ratusza w Sosnowcu — Ceny wstępu: wstęp na wszystkie wykłady (cały cykl) 3 zł., wstęp na wszystkie wykłady (cały cykl) rodzinny (dla 2 osób) 4 zł., bilet na pojedyńczy wieczór 1 zł.

Dla urzędników państwowych i samorządowych zniżki: wstęp na wszystkie wykłady (cały cykl) 2 zł., wstęp na wszystkie wykłady (cały cykl) rodzinny (dla 2 osób) 3 zł., bilet na pojedyńczy wieczór 50 gr.

Znaczki, uprawniające do wstępu na wykłady, nabywać można w księgarni Czechowskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 8 oraz w Sekretariacie „Tygodnia" (Sosnowiec ul. Prez. Mościckiego 15).

Ty, co w Ostrej Świecisz Bramie...

(Wywiad z dyr. Stefanem Nasfeterem)

Wytwórnia „Stefan Nasfeter" skończyła już pracę w atelier.

W związku z tym pytamy dyr. Stefana Nasfetera:

— Pan dyrektor zadowolony jest z wyniku swojej pracy.

— Na szczęście jestem otoczony ludźmi najlepszej woli i wielkiego talentu. Autorzy scenariusza filmu „Ty co w Ostrej świecisz Bramie..." znakomici pisarze Bolesław Gorczyński i Tadeusz Kończyc, reżyser Jan Nowina - Przybylski, świetni muzycy prof. Jan Maklakiewicz i Wiktor Krupiński operator Albert Wywerka — oto sztab moich najbliższych współpracowników i realizatorów tego filmu.— Dzięki nim powstało dzieło, które niewątpliwie wzruszy najbardziej nawet zimnego widza, tymbardziej, że treść filmu, jaką jest cud Matki Boskiej Ostrobramskiej, przeradzający grzeszną duszę kobiecą, musi obudzić głęboką wiarę w nadziemską opiekę Opatrzności. Stworzenie takiego filmu religijnego było marzeniem całego mojego życia.

— Setki tysięcy widzów kinowych będą panu wdzięczni, panie dyrektorze, że urzeczywistnił pan swoje marzenie.

— A proszę przy tym nie zapominać — wtrąca p. Nasfeter — że film nasz ma znakomity zespół. W głównych rolach występują tu: Maria Bogda i Lena Żelichowska jako dwie rywalki, walczące o duszę bohatera, którego rolę odtwarza Mieczysław Cybulski. Poza tym zaś grają: Ald, Jasińska, Świerczewska, Trapszo, Junosza - Stępowski, Kurnatowicz, Sielański, Socha i inni. Wierzę w to, że w naszych panurych czasach film ‚Ty, co w Ostrej świecisz Bramie..." będzie słońcem wiary, miłości i nadziei, które najszerszym rzeszom opromieni życie i doda otuchy.

Żegnamy się z dyr. Nasfeterem przeświadczeni, że „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie..." stanie się wielkim ewenementem artystycznym sezonu. Wkrótce ujrzymy ten piękny film na ekranach całej Polski z reprezentacyjnym kinoteatrem stolicy „Casinem" na czele.

K. W—ica.

Dobre słowo, dobra rada

Czeladnik i pani majstrowa

Przezacny Panie Mikołaju! Sprawa, którą Panu przedstawiam, wyda się Panu może konieczna, ale dla mnie jest ona piważna. Więc chodzi o to, że po ukończeniu szkoły powszechnej, a potem kursów wieczorowych, zostałem czeladnikiem krawieckim.

W naszym fachu, jak to Pan wie, pracuje się w domu i od stołu do krajania materiału do stołu z obiadem jeden krok tylko. Więc wszystko jest razem.

Mnie majster bardzo lubi. Jest to człowiek łagodny, jak to się mówi „ofiara". Trochę śmieszny, trochę niedołęga, ale na robocie się zna, więc się z nim dobrze pracuje.

Tymbardziej też jest mi nieprzyjemnie, kiedy widzę, co się koło mnie dzieje. Otóż zauważyłem, że kolega mój, drugi czeladnik bardzo się do żony majstra przymila, choć to już kobieta niemłoda i nawet nieładna. — Dzieci mają już dorastające. Majster nic nie zauważył, ale ja widzę, co się święci i nawet przypuszczam, że z tego może wypaść co złego. Ten mój kolega to jest próżniak, lubi wypić i dobrze zjeść. Więc tak pewnie dla własnej wygody chce zawiązać romans z żoną majstra. Patrzę na to i diabli mnie biorą.

Nie wiem, jak temu przeszkodzić. Może mi Pan poradzi.

R. M.

Drogi Panie. Trudno mi z listu zorientować się, jak daleko sprawy zaszły. Być może jest to zupełnie niewinna sympatia starszej kobiety do młodego człowieka, który może nawet mógłby być jej synem. Jest to sympatia zupełnie nieszkodliwa. Niech Pan sam rozejrzy się w swoich uczuciach, czy przez Pana zazdrość nie przemawia.

Ale oczywiście może być i tak, że podejrzenia Pana są słuszne. Nie pozostaje tedy Panu nic innego, jak w rozmowie w cztery oczy zażądać od kolegi, żeby zerwał ten stosunek i, co więcej, opuścił warsztat i poszukał sobie pracy gdzieindziej. Musi Pan jednak być naprawdę pewny tego, że się źle dzieje, aby nie urazić kolegi niesłusznym podejrzeniem.

W razie, gdyby kolega nie posłuchał rady Pana i przedłużał obecny stan rzeczy, mogący zrujnować szczęście rodzinne Pana pracodawcy, niech Pan demonstracyjnie zerwie koleżeńskie stosunki ze złym kolegą, człowiek taki bowiem zasługuje tylko na pogardę.

Nie widzę innego sposobu przeciwdziałania złu, które ostatecznie z czasem w tych warunkach samo istnieć przestanie.

O jedno tylko proszę Pana, niech Pan nikomu o swych spostrzeżeniach nie mówi, aby to nie doszło do uszu majstra, który szczęśliwy jest, mając złudzenia o wierności żony. Po cóż mu je odbierać!

MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Szczęście w miłości

Pani Zenobia Martyniak, kupcowa od nabiału na targu sosnowieckim, otworzyła gruby tom znakomitego dzieła pod tytułem sennik egipski i zwróciła się z zapytaniem do panny Melci Więciorek.

— Blondyn, szatyn, czy bronet?

— Rudy był moja pani.

— I starozakonny?

— Szczegółowo nie wiem, ale tak z twarzy to na krześcijanina nie wyglądał.

— Znaczy się zraelita. Nieszczęśliwa panny Melci godzina, bo tu w senniku stoi tak.

„Starozakonnego gajowego na białem koniu w kumy prosić — narzeczony z dzieckiem przy piersi zostawi, i do ciepłych krajów wyjedzie".

To mówiąc, pani Zenobia zamknęła z trzaskiem sennik i schowała go między dwa sery litewskie.

Panna Melcia, służąca „do wszystkiego" zalała się rzewnymi łzami i upuściła koszyk pełen zakupionych dla państwa produktów.

— Dlaczego panna Melcia płacze? Sennik prawdę przepowiada.

— Słowo w słowo się sprawdziło, pani Martyniak, mój Franek dzisiaj rano na dwa tygodnie do Sławkowa niby tyż to na robotę wyjechał...

— Nie ujrzom go już więcej twoje oczy dziewczyno. Ze Sławkowem lipa czyli puc. Do ciepłych krajów uciekł.

Jak ta „Halka" z dzieckiem będziesz panna po górach ganiać, a w ciepłych krajach tymczasem jego drania zapowiedzie z inną kobietą wyjdą.

Panna Melcia przychodziła do sklepu coraz smutniejsza. Po narzeczonym ślad zaginął.

Ale po dwuch tygodniach zjawił się u pani Martyniak, młody starannie uczesany, wytwornie ubrany pan i zapytał grzecznie:

— Czy masz pani tę książkie z żydowskim gajowym.

Pani Zenobia, domyśliwszy się wszystkiego, z początku zaprzeczyła ale potem wręczyła sennik nieznajomemu.

— Chciałem tylko zobaczyć, czy nadrukowane tam także samo, coroby narzeczony jak z ciepłych krajow wróci? Nie?

To ja pani pokażę.

Tu obrażony młodzian wysypał worek mąki na podłogę, wbił w to dwie kopy świeżych gwarantowanych jajek, dodał nieco powideł, po czym wpakowawszy pani Martyniak na głowę bryłę śmietankowego masła wyciągnął ją zza lady, ulokował w przygotowanym cieście i kilku zręcznymi ruchami przeobraził w kolosalny naleśnik. Wyturlawszy go następnie po sklepie, wypchnął na ulicę.

Wierny narzeczony nazywał się Józef Dykas i za wyżej opisane czyny skazany został przez sąd grodzki na tydzień aresztu.

Obecne na sali towarzystwo z Ostrogórskiej odnosiło się z całą życzliwością zarówno wobec pana Dykasa, jak i poszkodowanej, winien bowiem był sennik, który źle wskazywał, wiadomo bowiem, że widzieć we śnie ży... [illegible] szczęście w miłości.